9 maja — Dzień Zwycięstwa

Wydanie A. | ŁÓDŹ, wtorek 8 maja i środa 9 maja 1979 r. Rok XXXV nr 102 (9278) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Z UDZIAŁEM NAJWYŻSZYCH WŁADZ PRL

VI KONGRES ZBoWiD OBRADUJE W WARSZAWIE

POLSCE POMYŚLNOŚĆ - ŚWIATU POKÓJ

„Polsce pomyślność — światu pokój" — pod takim hasłem rozpoczęły się 7 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie obrady VI Krajowego Kongresu ZBoWiD. Blisko 640-tysięczną rzeszę członków związku reprezentuje na kongresie ponad 1200 delegatów.

O godz. 10 przybyli gorąco witani przez zebranych: I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek**, przewodniczący Rady Państwa — **Henryk Jabłoński**, prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz**; członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC członkowie Sekretariatu KC PZPR: **Edward Babiuch, Zdzisław Grudzień, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydlak, Józef Tejchma, Ka-**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Edward Gierek spotkał się z grupą kombatantów polonijnych

I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK spotkał się 7 bm. z grupą działaczy polonijnych organizacji kombatanckich, uczestniczących w obradach VI Kongresu ZBoWiD.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: minister obrony narodowej — gen. armii **Wojciech Jaruzelski** i sekretarz KC — **Stanisław Kania**.

Obecni byli: minister spraw zagranicznych — **Emil Wojtaszek**, minister ds. kombatantów — gen. dyw. **Mieczysław Grudzień**, prezes ZG ZBoWiD — **Stanisław Wroński** i sekretarz generalny ZG związku — **Stanisław Kujda**.

W skład delegacji wchodzili przedstawiciele: Federacji Kombatantów Alianckich w Europie (sekcja belgijska) i Koła Żołnierzy Polskich w Antwerpii, Koła b. Żołnierzy 1 Polskiej Dywizji Pancernej w Portigny (Francja), Polskiego Związku Inwalidów Wojennych w RFN, Federacji Kom-

(Dalszy ciąg na str. 2)

VI Kongres ZBoWiD w Warszawie.

Długofalowy program WHO

W Genewie rozpoczęły się 7 bm. obrady XXXII Światowego Zgromadzenia Zdrowia, które analizuje ogólną sytuację zdrowotną w świecie i przygotowuje długofalowy program dalszej działalności Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). W obradach biorą udział przedstawiciele 142 państw, w tym delegacja polska z ministrem zdrowia i opieki społecznej **Marianem Śliwińskim.**

Wśród licznych tematów, będących przedmiotem dyskusji, uwaga koncentruje się m. in. na problematyce wpływu czynników psychospołecznych na zdrowie ludzkie, kierunkach rozwoju badań biomedycznych oraz ochronie środowiska. Omawia się też propozycje dotyczące intensyfikacji walki z chorobami układu krążenia, a także rozwoju podstawowej opieki zdrowotnej.

Gwałtowna wymiana ognia w Libanie

W ciągu ostatnich 48 godzin doszło na przedmieściu Beirutu do starć między oddziałami prawicy chrześcijańskiej a żołnierzami syryjskimi wchodzącymi w skład Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa. W wyniku tych starć jeden Syryjczyk został zabity a drugi ranny. Rannych zostało również 8 osób cywilnych. Do szczególnie gwałtownej wymiany ognia artyleryjskiego doszło w niedzielę, kiedy to w wyniku ostrzału wiele domów stanęło w ogniu lub zostało uszkodzonych.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że pogorszenie sytuacji w tym rejonie rozpoczęło się przed kilku dniami po libańsko-syryjskim spotkaniu na najwyższym szczeblu w Damaszku.

Z OKAZJI DNIA ZWYCIĘSTWA

24 salwy armatnie

Dla uczczenia Dnia Zwycięstwa — 34 rocznicy rozgromienia hitlerowskiego faszyzmu, minister obrony narodowej wydał rozkaz okolicznościowy, zgodnie z którym w dniu 9 maja br. oddane zostaną w Warszawie 24 salwy armatnie.

10 bm. plenum CRZZ

10 bm. zbiera się w Warszawie Centralna Rada Związków Zawodowych na XI posiedzeniu plenarnym. Głównym tematem obrad będzie podniesienie jakości działania związkowego dla poprawy warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny.

3 tys. ludzi odciętych od świata

Wezbrane wskutek ulewnych deszczów wody najwyżej położonego jeziora Titicaca, w Andach na granicy peruwiańsko-boliwijskiej, odcięły od świata miejscowość Coata, zamieszkałą przez 3-tysięczną ludność. Żywność dowozić można jedynie plecionymi z miejscowej trzciny czółnami, które nie nadają się jednak do masowego transportu ludzi.

Posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Układu Warszawskiego

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, w połowie maja br. odbędzie się w Budapeszcie posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego.

Sesja UNCTAD w Manili

W stolicy Filipin — Manili rozpoczęła się w poniedziałek V sesja UNCTAD, tj. konferencji ONZ d/s handlu i rozwoju. Uczestniczą w niej delegacje ze 159 krajów, w tym również z Polski oraz przedstawiciele szeregu organizacji międzynarodowych. Delegacji polskiej przewodniczy minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, Jerzy Olszewski. Na sesję przybył sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim.

Spadek kursu dolara

W poniedziałek zanotowano spadek kursu dolara na giełdach światowych. Największy był w Tokio, gdzie w porównaniu z notowaniami piątkowymi płacono za walutę amerykańską prawie o 6 jenów mniej (216,0 wobec 222,80). Niższą cenę niż w piątek płacono za dolara również na wszystkich giełdach europejskich. Równocześnie nastąpił wzrost ceny złota. Na giełdzie w Zurychu zwiększyła się ona do 249,125 dolara za uncję, wobec 248,625 w piątek.

CO DZIEŃ NIESIE

W 128 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.54 zajdzie zaś o godz. 20.12.

Imieniny obchodzą

DZIŚ:
Stanisław, Wiktor

JUTRO:
Grzegorz, Bożydar

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, w ciągu dnia przejściowo wzrastające do dużego z przelotnymi opadami. Temperatura od 1 do 13 st. Wiatry słabe i umiarkowane zmienne.

Ciśnienie o godzinie 19 wynosiło 1002,7 hPa (752,1 mm).

Ważniejsze rocznice

1794 — Zm. A. L. Lavoisier — chemik francuski

1945 — Podpisanie aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich

1934 — Początek prac wykopaliskowych w Biskupinie

1944 — Zm. T. Zieliński — badacz kultury antycznej, filozof.

Taka sobie myśl

Najdroższa dla człowieka rzeczą jest życie. Dane jest raz człowiekowi i trzeba je przeżyć tak, aby nie płonąć ze wstydu za lata przeżyte bez celu...

Uśmiechnij się

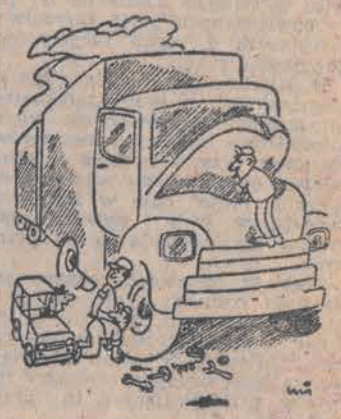

— Pomóc w czymś?

Dziś matury z „polaka"

Spośród 2960 maturzystów z 58 techników i 17 liceów zawodowych istniejących w województwie miejskim łódzkim — prawie wszyscy, bo 2925, postanowili zadokumentować swoją dotychczasową edukację oraz dojrzałość i ambicje świadectwem maturalnym.

Uczniowie 30 liceów ogólnokształcących z naszego województwa, w liczbie 3550 abiturientów, również dokonali takiego wyboru i 3532 z nich czekać będzie z napięciem i ciekawością na otwarcie kopert z tematami z „polaka"...

Dzień dzisiejszy jest także pierwszym dniem maturalnych bojów dla 1460 absolwentów średnich szkół zawodowych dla pracujących oraz 531 uczniów liceów dla pracujących. 10 maja wszyscy maturzyści przystąpią do egzaminu pisemnego z matematyki, a po kilkudniowej przerwie rozpoczną się egzaminy ustne — w myśl zasad obowiązujących w poszczególnych typach szkół.

Wszystkim maturzystkom i maturzystom startującym dzisiaj do egzaminu dojrzałości chcielibyśmy życzyć... ale, aby nie zapeszyć, pozostaniemy przy tradycyjnym haśle **„połamania piór"**. Sfrustrowanym i bardziej zdenerwowanym od swoich pociech rodzicom dedykujemy natomiast — gwoli pocieszenia — celne słowa Anonima: **„Od matury wszakże dobry ożenek trudniejszy..."**

SI.

Jutro wystartuje XXXII Wyścig Pokoju

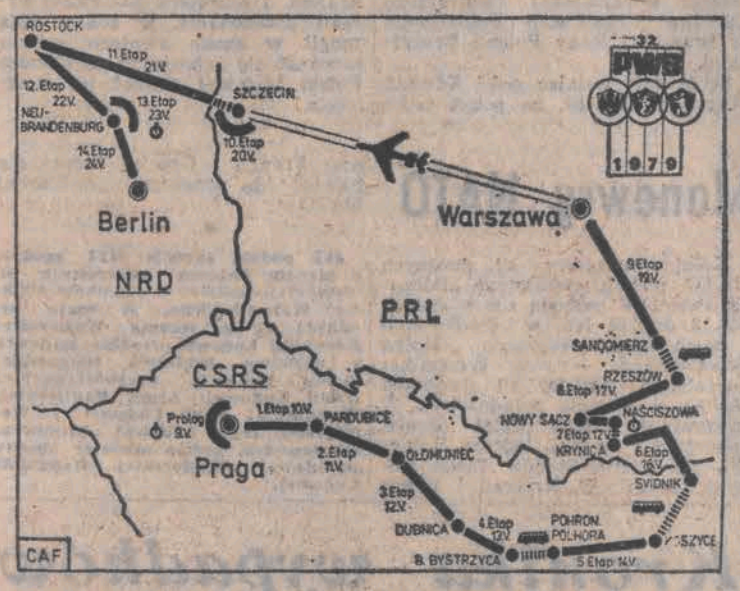

Już jutro z Pragi rusza XXXII Wyścig Pokoju organizowany tradycyjnie przez 3 bratnie redakcje „Trybunę Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo". Rywalizacja kolarzy uczestniczących w tej imprezie rozpocznie się prologiem (jazda indywidualna na czas 6 km) w Pradze. Startujący w imprezie kolarze będą mieli do przebycia prawie 2 tys. kilometrów, bardzo trudnej trasy, który wyłoni najbardziej wszechstronnego kolarza. Zakończenie imprezy w dniu 24 maja w Berlinie. Kolarzy uczestniczących w XXXII Wyścigu Pokoju będziemy witali na ziemiach polskich w dniach 16 — 21 maja. Przedstawiamy powyżej naszym Czytelnikom mapkę tegorocznego Wyścigu Pokoju.

Irak i Indonezja podniosły cenę ropy

Irak i Indonezja podniosły w ostatnich dniach cenę swej ropy naftowej. Irak dokonał dwukrotnej podwyżki ceny ropy: 1 maja o 20 centów za baryłkę, a 4 bm. o 40 do 50 centów. Cena ropy indonezyjskiej wzrosła od 1 maja od 50 centów do 1 dolara za baryłkę.

Stopniowe ocieplenie

Niewielki niż nad środkową Europą, który ściągnął z północy falę chłodnego powietrza, skomplikował sytuację pogodową. Stąd przejściowe ochłodzenie w ostatnich dniach, które przyniosło na Wybrzeżu temperatury zaledwie plus 5 st., a w centrum kraju plus 8 st.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 8 do 12 bm. przewiduje stopniowe ocieplenie z niewielkim ochłodzeniem pod koniec okresu. W dniach 8—10 bm. spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, lokalnie duże z niewielkimi opadami deszczu. Temperatury maksymalne od plus 10 st. na północy kraju do plus 18 st. na pozostałym obszarze.

Dziś 8 stron

Owce ruszyły na hale

Ponad 21 tys. owiec wyjedzie na pastwisko w Sudetach ze stacji kolejowej w Szaflarach i Czarnym Dunajcu. Bacą tego kierdela (stada) jest Bronisław Zubek.

CAF — Momot — telefoto

Nie ma sprawy ważniejszej niż bezpieczeństwo

(Skrót przemówienia Edwarda Gierka na VI Kongresie ZBoWiD)

Z serdecznym wzruszeniem przychodzi mi mówić do was — przedstawicieli wielusettysięcznej rzeszy dawnych żołnierzy, bojowników o wolność i niepodległość Polski, o jej bezpieczne granice, o nowy sprawiedliwy ład społeczny w ojczyźnie. Są wśród was działacze polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, powstańcy wielkopolscy i śląscy, są Dąbrowszczacy, są żołnierze tragicznego września, są uczestnicy różnych nurtów podziemnej walki z okupantem w kraju i za granicą, powstańcy warszawscy, więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, są żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, którzy wespół z radzieckimi braćmi wyzwolili ziemię ojczystą.

Serdecznie witam i pozdrawiam was wszystkich, otoczonych powszechnym szacunkiem i głęboką wdzięcznością całego narodu, zjednoczonych miłością do Polski i pracą dla niej, oddanych sprawie dalszego jej rozwoju i wychowania młodych pokoleń.

Obradujemy w przededniu rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi. Byliście współtwórcami tego zwycięstwa, stanowiło ono owoc waszej walki i przelanej krwi. To z waszej inicjatywy Dzień Zwycięstwa ustanowiliśmy świętem narodowym.

Kiedy sięgamy myślą wstecz do twardych lat walki z hitleryzmem, wracają wspomnienia o towarzyszach broni, ludziach nam najbliższych, którzy oddali życie za zwycięstwo, za naszę dzisiejsze życie w pokoju, za radosne dzieciństwo i szczęśliwą młodość naszych dzieci i wnuków. Pamięć o poległych jest i pozostanie w ojczyźnie święta po wsze czasy.

Trzy wydarzenia: tragiczny początek II wojny światowej, jej zwycięski finał i odrodzenie niepodległej Polski w nowym socjalistycznym kształcie ustrojowym i terytorialnym, stanowią zwrotne punkty naszej historii. Z tych wydarzeń wywodzą się najgłębsze doświadczenia i najważniejsze wnioski, które stały się fundamentem współczesnej polskiej racji stanu i nienaruszalnym kanonem polskiej myśli politycznej.

W życiu państw i narodów nie ma sprawy ważniejszej niż bezpieczeństwo. Ono jest kamieniem węgielnym ich istnienia. Całe nasze doświadczenie uczy, że najmocniejsze podstawy bezpieczeństwa narodowego to siła wewnętrzna, której głównymi wyznacznikami są: postępowy ustrój społeczny, wysoki poziom rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego, to zgodny z interesami kraju system sojuszów, dający państwu trwałe oparcie międzynarodowe.

Obydwie te podstawy bezpieczeństwa narodowego budowaliśmy w całym minionym 35-leciu wytrwale i konsekwentnie.

Już w latach wojny dokonaliśmy historycznego zwrotu ku sojuszowi ze Związkiem Radzieckim, wielkim mocarstwem socjalistycznym, które wniosło decydujący wkład w zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami i określiło polityczne warunki tego zwycięstwa, a dzisiaj jest czołową potęgą światową w służbie pokoju i postępu.

Gdy podejmowaliśmy po wojnie trud dźwigania ojczyzny z ruin, nasze nadzieje konkretyzowały się w jednym haśle: — **Nigdy więcej wojny!** Było to i niezmiennie pozostaje naczelnym celem polityki zagranicznej Polski, polityki opartej o fundamentalne zasady leninowskich założeń pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych oraz uznanie nienaruszalności istniejącego porządku polityczno-terytorialnego w Europie.

Tak jak patriotyzmem czasu wojny było bezgraniczne poświęcenie w walce o wolność, tak patriotyzmem czasów pokoju jest ofiarna praca i oddanie sprawie pomyślności ojczyzny, umacniania i rozwoju państwa socjalistycznego, będącego najwyższym dobrem narodu.

Podjęliśmy w pierwszym trzydziestopięcioleciu Polski Ludowej dzieło o niezwykłych wymiarach. Za sprawą naszej partii i sił skupionych wokół niej we Froncie Jedności Narodu, ciężką pracą, kosztem wielkiego trudu i wyrzeczeń całego społeczeństwa nie tylko usunęliśmy straszliwe zniszczenia wojenne, ale zbudowaliśmy nowoczesne socjalistyczne państwo, rozwinęliśmy przemysł i rolnictwo, oświatę i kulturę. Zapewniliśmy Polsce wysokie miejsce wśród uprzemysłowionych krajów świata.

We wszystkich naszych działaniach celem nadrzędnym było i pozostaje bezpieczeństwo i pomyślność naszego narodu. Rozwój gospodarczy jest tylko instrumentem służącym temu celowi, instrumentem jednakże najważniejszym. Tylko poprzez stałe pomnażanie sił materialnych możemy wprowadzać w życie podstawową zasadę socjalizmu, jaką jest dążenie do realizowania sprawiedliwości społecznej, do polepszania poziomu życia ludzi pracy. Wyższą jakość warunków życia można osiągnąć jedynie poprzez wyższą jakość pracy.

Nie uważamy, że osiągnęliśmy już wszystko, co trzeba i można osiągnąć. Wręcz przeciwnie — podkreślamy, że musimy stale iść naprzód. Odziedziczyliśmy zacofanie, które niełatwo było przezwyciężyć, a w niektórych dziedzinach wciąż jeszcze borykamy się z jego konsekwencjami. Dlatego też musimy nieustannie usprawniać organizację pracy, pogłębiać sumienność i poczucie odpowiedzialności za pełne wykorzystanie wielkiego już potencjału gospodarczego naszego kraju, będącego naszą wspólną dumą i naszym wspólnym dorobkiem.

W początkach przyszłego roku pragniemy odbyć zjazd naszej partii. Określi on strategię społeczno-gospodarczego rozwoju Polski na lata osiemdziesiąte. W moim najgłębszym przekonaniu będzie to kontynuacja tego wielkiego dzieła, jakie realizujemy obecnie. Innej alternatywy dla Polski nie ma.

Właśnie my, byli żołnierze, wiemy najlepiej, że do zwycięstw idzie się poprzez pokonywanie przeciwności, że siła społeczeństwa tkwi w jego postawie, w umiejętności stawiania czoła trudnościom, w uporczywym ich przezwyciężaniu.

Siła narodu i skuteczność jego polityki są tym większe, im bardziej jest on zwarty wewnętrznie, im powszechniejsza jest w nim akceptacja wspólnych celów. Prawdę tę dobitnie potwierdziły nasze dzieje. Naród nasz niejednokrotnie w przeszłości płacił wysoką cenę za wewnętrzne podziały i waśnie, za partykularyzm klas posiadających, za upośledzenie klas i warstw pracujących. I pod tym względem Polska Ludowa zdecydowanie odmieniła los narodowy, otworzyła nową kartę.

W podstawowych sprawach bytu narodowego osiągnęliśmy jedność nie znaną dotąd w naszej historii, obejmującą wszystkich Polaków niezależnie od położenia społecznego, wykształcenia, czy stosunku do religii. Jedność ta ogarnia dziś wszystkie generacje, wszystkie klasy i warstwy społeczne, zaangażowane w pracy dla ojczyzny.

W najtrudniejszym okresie okupacji Polska Partia Robotnicza określiła jasny program wyzwolenia narodowego i społecznego, wytyczyła drogę ku odrodzeniu narodu, ku niepodległości i rozkwitowi państwa. Komuniści polscy rozwinęli walkę partyzancką w okupowanym kraju, zorganizowali w ZSRR i wprowadzili do działań na decydującym froncie wschodnim regularną armię polską. Wkład młodego ludowego państwa do ostatecznego zwycięstwa nad hitleryzmem wyrażał się udziałem 400-tysięcznego Ludowego Wojska Polskiego. W rezultacie w końcowym etapie wojny żołnierze polscy walczący na wszystkich frontach stanowili czwartą pod względem liczebności siłę zbrojną koalicji antyhitlerowskiej.

Czynem żołnierza kieruje myśl polityczna. Idee polityczne lewicy sprawiły, że wysiłek zbrojny Polaków w toku całej II wojny światowej, na jakim froncie i pod jakimi znakami, by nie walczyli z niemieckim faszyzmem, owocował historycznym zwycięstwem i został przekuty na dobro ojczyzny, stał się podstawą jej bezpieczeństwa, rozwoju i nowej pozycji w świecie.

Tę oczywistą dzisiaj, z perspektywy 35 lat prawdę, niełatwo było wszystkim dostrzec wówczas. Droga do jedności społeczeństwa polskiego na gruncie ustroju i polityki Polski Ludowej nie była łatwa i prosta. Trzeba było przezwyciężyć narosłe wiekami stereotypy myślenia, pozbyć się zestarzałych uprzedzeń i sentymentów, mieć odwagę podjąć trud budowy nowego. Słuszność i prawda musiały zwyciężyć. Musiała zwyciężyć i zwyciężyła Polska Ludowa. I tylko ona — bo innej Polski na mapie świata nie ma — mogła stać się fundamentem jedności narodu, ojczyzną wszystkich Polaków. Znaleźli w tej ojczyźnie wspólny dom żołnierze Września, partyzanci GL i AL, BCh i AK, powstańcy Warszawy i bojownicy Getta, żołnierze spod Lenino i Studzianek, spod Narwiku, Monte Cassino i Falaise, wyzwoliciele Warszawy, zdobywcy Wału Pomorskiego i Kołobrzegu, lotnicy pułku „Warszawa" i Dywizjonu 303, bohaterscy marynarze, żołnierze znad Odry, Nysy i Łaby, uczestnicy walk o wyzwolenie Czechosłowacji i zwycięskiej bitwy o Berlin.

Jedność moralno-polityczna naszego społeczeństwa nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz wspólną myślą Polaków o tym, co dla teraźniejszości i przyszłości narodu najważniejsze, wspólnym działaniem dla dobra socjalistycznej Polski. To jest nasz wielki ogólnonarodowy dorobek, którego musimy strzec ze wszystkich sił.

Naród kształtuje się przez przekazywanie z pokolenia na pokolenie dorobku kulturalnego i materialnego, doświadczeń i postaw służących wspólnemu dobru. Nasza generacja przekazuje naszym synom i wnukom najważniejsze treści naszego życia: oddanie ojczyźnie, cnoty żołnierskie, gotowość do poświęceń oraz ofiarność w pracy dla wspólnego dobra. Przekazujemy też jako niezbywalne dziedzictwo rezultaty trudnej drogi naszego narodu do współczesnej patriotycznej mądrości politycznej, która teraźniejszość i przyszłość ojczyzny zespala nierozłącznie z socjalizmem. Zróbmy wszystko, aby te idee ożywiały myśli i działania całego naszego narodu, wszystkich jego pokoleń.

Zwróćmy się do polskich kobiet, matek i żon. Patriotyczna żarliwość wyniesiona z domu rodzinnego dała Polakom ten wielki hart ducha, dzięki któremu naród nasz bohatersko stawił czoła hitlerowskiemu najeźdźcy, podniósł z ruin i rozwinął swoją ojczyznę. Niech uczucie miłości do Polski będzie zawsze najwyższą wartością wpajaną młodemu pokoleniu w każdej polskiej rodzinie.

Zwróćmy się do polskiej młodzieży, do młodych robotników i żołnierzy, do studentów i uczniów, do młodej inteligencji. Bądźcie wierni najlepszym patriotycznym i postępowym tradycjom ojców, rozwijajcie i umacniajcie te cechy i wartości, dzięki którym naród nasz odrodził i dźwignął Polskę. Niech wasze pokolenie kieruje się niezłomnie ideałami socjalizmu, wnosi godny wkład w budowę wspólnego domu wszystkich Polaków — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz Frontu Jedności Narodu życzę wam owocnych obrad. Życzę wam i za waszym pośrednictwem wszystkim członkom naszego wielce zasłużonego dla Polski Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, satysfakcji z udziału w budowie siły ojczyzny, życzę zdrowia i osobistej pomyślności.

VI KONGRES ZBoWiD W WARSZAWIE

(Dokończenie ze str. 1)

zimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński.

Przybyli: prezes NK ZSL — **Stanisław Gucwa**, przewodniczący CK SD — **Tadeusz W. Młyńczak**, członkowie Rady Państwa i rządu; przedstawiciele organizacji związkowych, społecznych i młodzieżowych.

Miejsca na sali zajęli współtwórcy LWP, wśród nich marszałek Polski — **Michał Żymierski** i gen. broni **Zygmunt Berling**. Przybyli przedstawiciele bratnich związków kombatanckich: Związku Inwalidów Wojennych PRL i Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL.

Serdecznie powitano przedstawicieli Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny z jego przewodniczącym — gen. armii **Pawłem Batowem**.

W kongresie uczestniczą przedstawiciele międzynarodowych związków kombatanckich i federacji, a także delegacje organizacji kombatanckich i antyfaszystowskich z wielu krajów.

Otwarcia obrad dokonuje prezes Rady Naczelnej ZBoWiD, premier Piotr Jaroszewicz.

Zebrani chwilą milczenia uczcili pamięć towarzyszy broni, zmarłych w ostatnich latach, zasłużonych dla kraju współtwórców, działaczy i aktywistów ZBoWiD.

W swym wystąpieniu P. Jaroszewicz nawiązał do 35 rocznicy powstania Polski Ludowej oraz 34 rocznicy zwycięstwa Związku Radzieckiego i całej koalicji antyhitlerowskiej nad faszyzmem.

Polska — podkreślił premier — jest dziś silniejsza i bezpieczniejsza niż kiedykolwiek w przeszłości, z każdym rokiem staje się bardziej zasobna, światła i kulturalna, ponieważ związała swoje losy z socjalizmem, oparła swój byt i przyszłość na braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim, z krajami wspólnoty obronnej Układu Warszawskiego, z siłami socjalizmu, postępu i pokoju w świecie. ZBoWiD od pierwszych dni czynnie uczestniczy w tym ogólnonarodowym dziele.

Witany gorącymi, długo nie milknącymi oklaskami głos zabrał I sekretarz KC PZPR Edward Gierek (tekst przemówienia przekazujemy wyżej).

Referat sumujący działalność ZBoWiD w ubiegłych 5 latach przedstawił prezes Zarządu Głównego — Stanisław Wroński, który podkreślił, że podstawą wszystkich osiągnięć ZBoWiD jest nowy klimat polityczny i społeczny stworzony przez partię i państwo.

W referacie wyrażona została najwyższa satysfakcja z pogłębiającej się integracji szeregów ZBoWiD-owskich, a także dokonana — w związku z przypadającym w br. 30-leciem powstania organizacji — syntetyczna refleksja nad procesem konsolidacji szeregów kombatanckich wokół naczelnego celu jakim jest dobro Polski.

Z kolei głos zabrał prezes honorowy Zarządu Głównego ZBoWiD, marszałek Polski — Michał Żymierski, który wskazał w swym wystąpieniu na polityczną wagę VI Krajowego Kongresu Związku.

W imieniu wszystkich kombatantów Michał Żymierski złożył partii i rządowi najgłębsze, z serca płynące żołnierskie podziękowanie za dowody uznania i tak serdeczną opiekę i pomoc.

Serdecznie powitano następnie wystąpienie przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny gen. armii Pawła Batowa.

Podkreślając owocny rozwój współpracy między Radzieckim Komitetem Weteranów Wojny a ZBoWiD — gen. Batow przekazał serdeczne pozdrowienia uczestnikom kongresu i życzenia owocnych obrad.

Następny mówca — minister d/s kombatantów gen. dyw. Mieczysław Grudzień, scharakteryzował działalność resortu w ostatnich latach. Partia i władza ludowa, stwierdził, otoczyły szczególną troską środowisko kombatantów. Rozwiązano szereg problemów środowiska.

Uchwały VI Kongresu wzbogacą zakres działania Urzędu d/s Kombatantów nowymi treściami.

Przekazując delegatom w imieniu LWP wyrazy szczerego szacunku i żołnierskiej przyjaźni minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski stwierdził, że organizacja ZBoWiD-owską stwarza siłom zbrojnym wielkie moralne zaplecze.

Ludzkie prawo do życia w pokoju nie obroni się samo — powiedział na zakończenie W. Jaruzelski. — Wymaga ono realnej gwarancji. Gwarancje takie stwarza przez te wszystkie lata siła i solidarność państw socjalistycznych.

W dyskusji delegaci kongresu wypowiadali się na temat dorobku związku oraz kierunków i form działalności ZBoWiD powiązanej ściśle z potrzebami społeczno-gospodarczego rozwoju socjalistycznej ojczyzny.

W pierwszym dniu obrad kongresu głos w dyskusji zabrali kolejno: Witold Dryll, Paweł Dąbek, Jerzy Ziętek, Jan Mazurkiewicz, Mieczysław Kieta, Krzysztof Trębaczkiewicz, który w imieniu całej polskiej młodzieży — przekazał gorące pozdrowienia uczestnikom obrad.

Dziś, 8 bm. kongres ZBoWiD kończy obrady.

* * *

Tego samego dnia uczestnicy kongresu oddali hołd pamięci bohaterów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Kwiaty złożono na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej, przed Bramą Straceń na stoku Cytadeli warszawskiej, przed pomnikami: Bohaterów Warszawy, Bohaterów Getta oraz I Armii WP. Żołnierze WP zaciągnęli warty honorowe.

UPAŁY W INDIACH

Zimna wiosna w Jugosławii

W pierwszym tygodniu maja notowano w Indiach wyjątkowo — nawet dla tego okresu — upalną i suchą pogodę. W Delhi słupek rtęci wskazuje 43 stopnie Celsjusza.

W ciągu ostatnich dni zmarło ponad 10 osób na skutek udarów słonecznych. Poważnie pogorszyło się zaopatrzenie w wodę w miastach. W wielu wsiach wyschły studnie. Upał stał się przyczyną znacznej liczby pożarów.

Wyjątkowo zimna jest tegoroczna wiosna w Jugosławii. Chłody dają się szczególnie we znaki w ostatnich dniach.

Najchłodniej jest w Słowenii, gdzie w górach niespodziewanie spadły obfite śniegi. Mieszkańcy wielu miast spędzili tam ostatnią niedzielę jeżdżąc na nartach. Najstarsi nie pamiętają, by sporty zimowe można było uprawiać jeszcze w maju.

Śniegi spadły też w innych rejonach górskich Jugosławii. Na nizinach jest deszczowo, wieje zimny północny wiatr, a temperatury są o kilkanaście stopni niższe, niż normalnie o tej porze roku. W poniedziałek w Belgradzie było zaledwie 9 st.

Chłody utrudniają prace polowe. Wiosna w rolnictwie opóźniona jest już o blisko miesiąc.

Program wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce

Jak już podawała Polska Agencja Prasowa, papież Jan Paweł II odwiedzi w dniach od 2 do 10 czerwca br. swój kraj ojczysty.

Sekretariat Episkopatu Polski ogłosił obecnie ramowy program tej wizyty. Papież przybędzie 2 czerwca do Warszawy o godzinie 10 specjalnym samolotem włoskich linii lotniczych. W programie przewiduje się między innymi, że w godzinach popołudniowych papież spotka się w Belwederze z przedstawicielami najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z kolei Jan Paweł II odprawi na Placu Zwycięstwa nabożeństwo i wygłosi okolicznościowe przemówienie.

W niedzielę 3 czerwca papież uda się do Gniezna, gdzie na Błoniach Gnieźnieńskich wygłosi przemówienie. Odprawi też nabożeństwo na Wzgórzu Lecha.

W dniach 4—6 czerwca papież przebywać będzie w Częstochowie, gdzie weźmie m. in. udział w konferencji plenarnej Episkopatu Polski oraz odprawi nabożeństwa na Jasnej Górze.

7 czerwca papież odwiedzi Kalwarię Zebrzydowską i Wadowice, a następnie uda się do Oświęcimia na teren byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, gdzie złoży hołd w celi śmierci ojca Kolbego. O godz. 16 papież odprawi na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Brzezince mszę za pomordowanych oraz wygłosi okolicznościowe przemówienie.

8 czerwca papież przybędzie do Nowego Targu i następnie po powrocie do Krakowa weźmie udział w katedrze na Wawelu w uroczystym zakończeniu synodu Archidiecezji Krakowskiej.

9 czerwca odwiedzi kościół w Mogile oraz przyjmie gości zagranicznych przybyłych na uroczystości do Krakowa.

W ostatnim dniu pobytu — 10 czerwca — Jan Paweł II odprawi mszę na Błoniach Krakowskich, a o godz. 17 żegnany przez przedstawicieli najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz przez Episkopat Polski z prymasem kardynałem Stefanem Wyszyńskim, odleci z lotniska w Krakowie do Rzymu specjalnym samolotem Polskich Linii Lotniczych.

Z POSIEDZENIA PREZYDIUM ŁK FJN

Pozytywna ocena pracy społecznych komisji pojednawczych

Społeczne komisje pojednawcze działające w miejscu zamieszkania stały się ważnym instrumentem ładu społecznego. Stale też powiększa się grono ich działaczy, doskonalących metody i formy swej pracy. Przez 17 lat swego istnienia komisje rozpatrzyły ponad 25 tys. spraw. Na rozpatrzonych w ub. roku w Łodzi 2660 spraw, aż 1572 zakończyły się zgodą. W 350 przypadkach zastosowano środki wychowawcze.

Największą grupę spraw kierowanych do SKP tworzą drobne konflikty sąsiedzkie lub rodzinne, a we wsiach spory na tle majątkowym. Pozytywnym objawem jest to, że ilości tych nieporozumień maleją.

Pozytywnie działalność społecznych komisji pojednawczych oceniło wczorajsze posiedzenie Prezydium ŁK FJN, któremu przewodniczył prof. dr **M. Serwiński.**

Prezydium omówiło także wyniki zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. W ub. roku zebrano w Łodzi ogółem 75.563 tys. zł. Stan konta na koniec grudnia ub. roku wyniósł 239.406 tys. zł.

(Kas)

Depesza gratulacyjna z Polski

Prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przesłał na ręce arcybiskupa **Agostino Casaroli**, nowo mianowanego prosekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, depeszę gratulacyjną z okazji powołania go na to stanowisko.

E. Gierek spotkał się z kombatantami

(Dokończenie ze str. 1)

batantów Alianckich w Europie (sekcja szwajcarska), Centralnego Ośrodka Organizacji Polonijnych w Szwecji i Rady Polonii Brytyjskiej.

Serdecznie witając gości Edward Gierek podkreślił, że pobyt polonijnych działaczy kombatanckich w Polsce jest wyrazem głębokich uczuć, jakie łączą ich z ojczystym krajem. I sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, iż goście będą mogli w czasie swojego pobytu zapoznać się z bogatym dorobkiem Polski Ludowej, poznać jej osiągnięcia.

Manewry NATO

Kolejne manewry sił zbrojnych NATO pod kryptonimem „Poranny Patrol-79" odbędą się w dniach od 12 do 24 bm. w środkowych i wschodnich rejonach Morza Śródziemnego — głosi komunikat naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO w Europie południowej. W manewrach wezmą udział okręty, lotnictwo i wojska lądowe Holandii, Portugalii, Stanów Zjednoczonych, Turcji, W. Brytanii i Włoch oraz Francji i Grecji, które nie należą do struktury militarnej NATO.

* * *

Jak podała agencja MTI zgodnie z planem ćwiczeń połączonych sił zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego, w maju br. odbędą się na terenie Węgierskiej Republiki Ludowej wspólne manewry z udziałem jednostek Bułgarskiej Armii Ludowej, Czechosłowackiej Armii Ludowej, Armii Radzieckiej, Rumuńskiej Armii Ludowej i Węgierskiej Armii Ludowej. Manewrami dowodzić będzie minister obrony narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej.

Kronika wypadków

◆ Godz. 7.05. Na ulicy Szpitalnej nietrzeźwy kierowca „Łady" LDB 0432 Krzysztof L. podczas cofania potrącił na chodniku Irenę S. Piesza doznała stłuczenia nogi.

◆ Godz. 7.45. Kierowca „Fiata 126 p" LDA 4141 Jan T. z nie ustalonych przyczyn na ulicy Brzezińskiej uderzył w drzewo, doznając wraz z pasażerką Anną T. poważnych obrażeń ciała. Oboje przewiezieni zostali do szpitala. Straty ponad 20 tys. zł.

◆ Godz. 8.40. Kierowca „Stara" na skrzyżowaniu al. Włókniarzy z ul. Długosza, w wyniku wtargnięcia Janiny O. na jezdnię, zjechał na chodnik, uderzył w słup, a następnie w pieszego Józefa S., który doznał złamania nogi.

◆ Godz. 9.20. Przy ulicy Tuwima 61 kierujący „Żukiem" Grzegorz W. zajechał drogę i spowodował zderzenie ze „Starem" LDA 459-M. W wyniku kolizji pojazdy uległy uszkodzeniu na sumę 6 tys. zł.

◆ Godz. 15.25. Na skrzyżowaniu ulic: Limanowskiego — Zachodnia kierowca autobusu linii „K" Wojciech Ch. wjechał przy czerwonym świetle i potrącił Wiesławę S. lat 37. Lekkie potłuczenia pieszej opatrzył lekarz pogotowia.

◆ Do WRD MO w Łodzi proszeni są świadkowie uderzenia „malucha" w drzewo w dniu wczorajszym. Wypadek ten miał miejsce na ulicy Brzezińskiej o godz. 7.45.

(ch)

Kilometrowe kolejki przed stacjami paliw

„Suchy weekend" w USA

Stany Zjednoczone przeżyły kolejny „suchy weekend", odznaczający się brakiem benzyny lub zamkniętymi stacjami benzynowymi. Największe trudności wystąpiły w dwóch rejonach kraju — w Kalifornii i na Florydzie, a więc w stanach licznie do tej pory odwiedzanych przez turystów i czerpiących z ruchu turystycznego znaczne zyski.

W Kalifornii wybuchła panika „benzynowa", a przed zamkniętymi stacjami ustawiały się wielokilometrowe kolejki kierowców, chcących zarezerwować sobie miejsce chociażby na poniedziałek. Właśnie tego dnia w Kalifornii wchodzi w życie prowizoryczny system racjonowania paliw płynnych.

Braki w dostawach benzyny zaskoczyły również, całkiem na to nie przygotowaną Florydę powodując znaczną dezorganizację życia. Mieszkańcy stanu obawiają się, że brak benzyny odstraszy turystów przybywających tu przez cały rok.

Podczas wielkiej demonstracji antyatomowej, jaka w sobotę i w niedzielę odbyła się w Waszyngtonie, mówcy oskarżyli koncerny naftowe o sztuczne zakłócenie dostaw paliw płynnych celem wymuszenia na administracji, Kongresie i opinii publicznej rezygnacji z projektu podniesienia podatku dochodowego od eksploatacji krajowych pól naftowych.

Przeciętny Amerykanin przekonany jest zresztą, że to właśnie intrygi koncernów są w znacznej części powodem narastających trudności na rynku paliwowym.

KUKU ŁECZKA

I LOSOWANIE: za 5 traf. po 3.917 zł, 4 — 72 zł, 3 — 10 zł.

II LOSOWANIE: za 5 traf. po 4.128 zł, 4 z plusem — 472 zł 4 — 222 zł, 3 z plusem — 46 zł, 3 — 21 zł.

13.V. br. zostanie przeprowadzone III bezpłatne losowanie premii specjalnych do „6" — 63.000 zł i 150.000 zł oraz rozpocznie się nowy wielki konkurs „Lato-79".

34 LATA TEMU - 9 MAJA

8 MAJA 1945 ROKU. Minęła północ. Wysocy dowódcy wojsk sprzymierzonych w skupieniu oczekują tej najdonioślejszej w dziejach II wojny światowej chwili: podpisania aktu kończącego wieloletnie zmagania narodów z hitlerowskim faszyzmem. Radziecki marszałek Żukow poleca wprowadzić delegację niemiecką. Wchodzą. Wita ich surowa powaga. Nie miejsce i nie czas na dyplomatyczne, grzecznościowe gesty. Tu dokonuje się sprawiedliwość historii.

Hitlerowski feldmarszałek Keitel podchodzi do stołu. Składa podpis pod AKTEM BEZWARUNKOWEJ KAPITULACJI HITLEROWSKIEJ III RZESZY.

9 MAJA 1945 ROKU: do wszystkich oddziałów Wojska Polskiego dociera rozkaz Naczelnego Dowództwa — historyczny rozkaz nr 88. Adresowany do wszystkich: oficerów, podoficerów, żołnierzy — obwieszcza koniec tej najstraszniejszej z dotychczasowych wojen, składa hołd tym, którzy przyczynili się do zwycięstwa żywym i poległym. Jest w nim również serdeczna podzięka bratniemu narodowi radzieckiemu i radzieckiej armii. Jest wyrażona cześć wszystkim żołnierzom polskim i wszystkim żołnierzom armii sojuszniczych, poległym w walce o wolność.

9 MAJA 1945 ROKU: o godz. 21.00, we wszystkich jednostkach artyleryjskich Wojska Polskiego rozbrzmiewa honorowy salut 24 wystrzałów. Na cześć Zwycięstwa, na cześć wolnej i niepodległej Polski, na cześć braterstwa narodów w walce przeciw agresji i przemocy.

II WOJNA ŚWIATOWA ZAKOŃCZYŁA SIĘ!!!

WIWATUJĄCY NA CZEŚĆ ZWYCIĘSTWA ŻOŁNIERZE RADZIECCY, PRZED KOLUMNĄ SIEGESEAULE W BERLINIE.

Wspomnienia Marszałka W. Czujkowa

Jak skapitulował Berlin?

Marszałek ZSRR Wasilij Czujkow, bohater walk pod Stalingradem, bitwy o Dniepr, uczestnik walk o wyzwolenie Polski, był tym, który osobiście przyjął kapitulację niemieckiego garnizonu broniącego Berlina. Jest dwukrotnym Bohaterem Związku Radzieckiego. W rozmowie z dziennikarzem tak wspomina chwile kapitulacji stolicy III Rzeszy:

2 maja, godzina 1.25. Walki wciąż jeszcze trwały, ale z większymi przerwami. Oficerowie ze sztabu 47 dywizji piechoty gwardii, wysłani na most Potsdamer spotkali niemieckich parlamentariuszy — pułkownika i dwóch majorów. Pułkownik von Dufwing, szef sztabu 56 korpusu pancernego powiedział, że został upoważniony przez dowódcę korpusu, generała artylerii Weidlinga, do złożenia wobec dowództwa radzieckiego oświadczenia o decyzji zaniechania oporu przez jednostki tego korpusu i skapitulowanie.

Pułkownik von Dufwing przedstawił dokument: „Dowódca 56 korpusu pancernego. Stanowisko dowodzenia. 1. 5. 45 roku. Pułkownik Sztabu Generalnego von Dufwing jest szefem sztabu 56 korpusu pancernego. Powierzono mu w moim imieniu i w imieniu podległych mi wojsk złożenie wyjaśnienia. Generał artylerii Weidling".

Pełniący obowiązki dowódcy 47 dywizji piechoty pułkownik Siemczenko zapytał pułkownika von Dufwinga: „Ile czasu potrzebuje dowództwo korpusu, żeby złożyć broń i w sposób zorganizowany przekazać stan osobowy oraz uzbrojenie jednostek korpusu dowództwu radzieckiemu?". Von Dufwing odpowiedział, że niezbędne są 3—4 godziny, przy czym zamierzają wykorzystać noc, ponieważ Goebbels wydał rozkaz strzelania w plecy wszystkim, którzy będą usiłowali przejść do Rosjan.

Wobec tego rozkazałem — mówi W. Czujkow — „niech pułkownik von Dufwing powróci do generała Weidlinga z oświadczeniem, że przyjęto kapitulację, a obu majorów zatrzymać".

W oczekiwaniu na wynik zdrzemnąłem się. O godz. 5.50 obudzono mnie. Przybyła delegacja od Goebbelsa. Zeskakuję z kanapy i szybko myję się w zimnej wodzie. Przybyło 3 delegatów w cywilnych ubraniach, z nimi żołnierz w hełmie i z białą flagą. Wydałem polecenie, by żołnierz wyszedł. Jeden z delegatów radca Ministerstwa Propagandy — Heinersdorf, wręczył mi list w różowej teczce. Wiszniewski, Pożarski, Wajnrub i Tkaczenko zaglądają mi przez plecy i czytają również: „Jak pana powiadomił generał Krebs, były kanclerz Rzeszy, Hitler, jest nieosiągalny. Doktora Goebbelsa nie ma wśród żywych. Jako jedyny pozostały przy życiu, proszę pana o wzięcie Berlina pod swoją obronę. Moje nazwisko jest panu znane. Dyrektor Ministerstwa Propagandy dr Fritzsche".

Czytam i zdumiewa mnie bieg wydarzeń w ostatnich dniach, a nawet godzinach. W ślad za Hitlerem odszedł Goebbels, a kto za Goebbelsem? Pytam: „Kiedy dr Goebbels popełnił samobójstwo?" — „Wieczorem, w Ministerstwie Propagandy". „Gdzie ciało?" — „Spalone. Spalili je osobisty adiutant i kierowca".

O godz. 6.00 2 maja, dowódca 56 korpusu pancernego, gen. Weidling, w asyście dwóch generałów swego sztabu przekroczył linię frontu i oddał się do niewoli. Weidling zeznał, że jest jednocześnie dowódcą obrony Berlina. Na to stanowisko został wyznaczony przed 6 dniami. Rozkazałem gen. Głazunowowi wstrzymać ogień na całym odcinku, a gen. Weidlinga przysłać do mnie. Po pewnej chwili przybył. „Powinien pan wydać rozkaz kapitulacji" — mówi do niego gen. Sokołowski. Weidling usiadł przy stoliku i zredagował szkic rozkazu.

Brzmiał on tak: „30 kwietnia Führer popełnił samobójstwo i w ten sposób pozostawił nas, którzy przysięgaliśmy mu wierność, samych. Na rozkaz Führera my, wojska niemieckie, byliśmy zobowiązani jeszcze walczyć o Berlin, mimo wyczerpania się wszelkich zapasów wojennych i mimo że ogólna sytuacja czyni nasz dalszy opór bezsensownym. Rozkazuję: natychmiast zaprzestać oporu. Weidling generał artylerii. Były komendant obrony Berlina".

Zameldowano mi, że rozkaz został wydrukowany. Poleciłem wsadzić do samochodu jednego oficera i jednego Niemca, żeby pojechali i na ulicach miasta ogłosili rozkaz wojskom i ludności. W kilka minut później szef sztabu armii zawiadomił mnie, że nasze jednostki spotkały się z armią gen. Kuzniecowa. Walki w rejonie Reichstagu, Kancelarii Rzeszy i w całym Tiergartenie zakończyły się. W Berlinie zapanowała cisza. Powiadomiłem o tym wszystkich tych, którzy przebywali na stanowisku dowodzenia. Nadchodzi koniec wojny — powiedział w podnieceniu gen. Sokołowski. — Tak — odparłem — zapalmy fajkę pokoju! W południe skapitulował garnizon berliński, a także wojska SS.

Notował: ANTONI SZYBIS

BYLIŚMY NA WSZYSTKICH FRONTACH

Polska pierwsza stanęła do walki zbrojnej z hitlerowskim najeźdźcą. Od 1 września 1939 r., dnia napaści Niemiec na nasz kraj do kapitulacji III Rzeszy 9 maja 1945 r. przez 2078 dni żołnierz polski toczył nieubłaganą walkę z okupantem, bił się wszędzie tam, gdzie było to możliwe, na lądzie, morzu i w powietrzu na wszystkich frontach II wojny światowej.

Pierwszym aktem walki Polaków z faszyzmem hitlerowskim była wojna obronna Polski we wrześniu 1939 r. Mimo wielokrotnej przewagi wroga armia polska toczyła zacięte boje przez 35 dni. Jeszcze w czwartym tygodniu wojny walczyły w odosobnieniu duże zgrupowania wojsk polskich. Jako ostatnia, 6 października złożyła broń samodzielna grupa operacyjna Polesie. Symbolem żołnierskiego bohaterstwa stała się obrona Westerplatte. Hel i Modlina, opór obleganej przez 3 tygodnie Warszawy, bitwa pod Kutnem. O sile polskiej obrony, w której masowo uczestniczyła ludność cywilna świadczy fakt, że Niemcy musieli wprowadzić do walk 80 proc. swych wojsk lądowych w tym wszystkie dywizje pancerno-motorowe oraz 60 proc. lotnictwa. Straty poniesione w Polsce sprawiły, że Wehrmacht potrzebował aż 7 miesięcy na odbudowę swej siły bojowej i zapasów.

Klęska wrześniowa nie złamała woli oporu i walki narodu polskiego. Kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy przekroczyło z bronią w ręku granice kraju udając się następnie do Francji i Anglii. Ich śladem podążyło tysiące ochotników z okupowanej Polski. We Francji w 1939/40 r. odtworzone zostają 80-tysięczne polskie siły zbrojne. Od początku wojny działa na Zachodzie polska Marynarka Wojenna, a od marca 1940 r. również polskie lotnictwo wojskowe. Siły te aktywnie uczestniczą w obronie przed hitlerowską agresją na zachodnie państwa Europy w 1940 roku. Blisko trzecią część sił alianckich wysłanych do Norwegii w maju 1940 r. stanowiła 5-tysięczna Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich, która wzięła chlubny udział w szturmie Narwiku. W maju tego roku oddziały polskie wnoszą istotny wkład w obronę Francji. M.in. na obu skrzydłach linii Maginota walczą 1 Dywizja Grenadierów Polskich i 1 Dywizja Strzelców Pieszych, które później wraz z zaimprowizowaną brygadą pancerną osłaniały skrzydła i tyły wycofujących się korpusów francuskich. Nad Francją, lotnicy polscy zestrzelili 50 samolotów niemieckich. Ocalonym z klęski francuskiej oddziałom polskim postawiono zadania związane z obroną Wielkiej Brytanii przed inwazją niemiecką. Otrzymały one do obrony odcinki wybrzeża morskiego Wysp Brytyjskich. Szczególną rolę odegrali w bitwie o Anglię lotnicy polscy. Brało w niej udział 139 polskich pilotów myśliwskich, m.in. w składzie dywizjonów 302 i 303, którzy zapisali na swym koncie 214 zestrzeleń. W najbardziej krytycznym dniu bitwy o Londyn, 15 września 1940 r. do obrony Anglii wystartowało niewiele więcej niż 250 samolotów w tym ok. 50 polskich, które strąciły 26 samolotów nieprzyjaciela.

Gdy ognisko wojny przeniosło się stopniowo na wschód najpierw do Afryki — i tam nie zabrakło Polaków. Żołnierze Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich brali m.in. udział w wielomiesięcznej obronie Tobruku.

Od jesieni 1943 r. kiedy to dzięki lewicy polskiej powstały regularne polskie siły zbrojne w Związku Radzieckim głównym polem walki żołnierzy polskich stał się decydujący dla losów wojny i dla wyzwolenia okupowanego kraju front wschodni. 12 października 1943 r. w bitwie pod Lenino cementując przelaną krwią polsko-radzieckie braterstwo broni chrzest bojowy przeszli żołnierze 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Bitwa ta zapoczątkowała chlubny szlak bojowy odrodzonego na ziemi radzieckiej Wojska Polskiego, wiodący najkrótszą drogą do kraju. Na front wyruszyły wkrótce następne dywizje wspierając Armię Radziecką w wielkich ofensywach wyzwoleńczych. Do lipca 1944 r. przy pomocy Związku Radzieckiego powstała na jego terytorium 100-tysięczna, dobrze wyszkolona i uzbrojona Armia Polska. Po wkroczeniu Armii Radzieckiej i walczących u jej boku oddziałów polskich na ziemie polskie, decyzją KRN utworzono z Armii Polskiej i partyzanckiej Armii Ludowej jednolite, nadal rozbudowywane Wojsko Polskie, które prowadziło skuteczne działania bojowe na warszawsko-berlińskim kierunku strategicznym wnosząc ważny wkład w zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami. Uczestnicząc w wyzwoleniu ojczyzny 1 Armia Wojska Polskiego walczyła w 1944 r. nad Bugiem pod Dęblinem i Puławami, o Pragę i przyczółki na zachodnim brzegu Wisły. W styczniu 1945 r. brała udział w wyzwoleniu stolicy, a następnie współdziałała w złamaniu oporu niemieckiego na Wale Pomorskim i wywalczeniu drogi do Bałtyku, wyzwalając Kołobrzeg i niszcząc siły hitlerowskie na Pomorzu. Końcowym etapem walk 1 Armii był zapoczątkowany forsowaniem Odry udział w operacji berlińskiej i szturmie stolicy III Rzeszy. W operacji tej uczestniczyła także utworzona już na ziemiach polskich 2 Armia WP, która po sforsowaniu Nysy dotarła pod Budziszyn i Drezno, a w ostatnich dniach wojny niosła wolność ziemiom czeskim ścigając wroga aż po przedpola Pragi.

Jednocześnie walkę u boku aliantów kontynuowali żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W 1943 r. 2 Korpus Polski uczestniczył w działaniach bojowych we Włoszech, m.in. w bitwie pod Monte Cassino. Po zdobyciu Ankony, walkach o linię Gotów i nad rzeką Senio zakończył on swój szlak wyzwoleniem Bolonii. W sierpniu 1944 r. weszła do walki w Normandii 1 Dywizja Pancerna, która wsławiła się udziałem w operacji okrążającej pod Falaise, a następnie walkami wyzwoleńczymi w Belgii i Holandii. Działania zakończyła ona 6 maja 1945 r. zajęciem bazy morskiej Wilhelmshaven. We wrześniu 1944 r. w operacji „Market-Garden" brała udział 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa. Do końca wojny w działaniach bojowych na Zachodzie nieprzerwanie uczestniczyło polskie lotnictwo wojskowe i Marynarka Wojenna.

Oskarżenie faszyzmu

Głównym instrumentem ludobójstwa, dokonanego przez III Rzeszę na narodzie polskim i innych narodach okupowanej Europy były obozy koncentracyjne i ośrodki zagłady. Pierwszy obóz koncentracyjny na ziemiach polskich zorganizowany został na Pomorzu w Sztutowie (Konzentrationslager Stutthof). Dalsze obozy koncentracyjne i ośrodki zagłady zostały utworzone w Oświęcimiu-Brzezince, na Majdanku koło Lublina, w Gross-Rosen, Płaszowie, Bełżcu, Chełmie nad Nerem, Sobiborze i Treblince.

Na ogólną liczbę 7.435 tys. więźniów obozów koncentracyjnych i ośrodków zagłady na ziemiach polskich, hitlerowcy zamordowali 6.705 tys. W hitlerowskich obozach, istniejących na ziemiach polskich, zamordowano co najmniej 800 tys. jeńców radzieckich oraz ponad 22 tys. jeńców włoskich, francuskich, angielskich, amerykańskich.

Na ziemiach polskich istniały 1.303 więzienia i areszty w tym m. in.: 553 więzienia i areszty sądowe, 721 więzień i aresztów policyjnych, 9 więzień i aresztów Wehrmachtu. Najwięcej ofiar pochłonęły więzienia tajnej policji państwowej — Gestapo. Jednym z pierwszych tego typu więzień był Fort VII w Poznaniu który pełnił funkcje obozu koncentracyjnego — więzienia.

Na tak zwanych ziemiach, wcielonych do Rzeszy, władze hitlerowskie utworzyły 2.197 obozów i oddziałów roboczych jeńców wojennych, wśród nich 19 obozów dla jeńców — oficerów (oflagów), i 63 dla podoficerów i szeregowych (stalagów). Wbrew konwencji genewskiej, większość jeńców wojennych — głównie podoficerowie i szeregowi — zmuszona została do przyjęcia statusu robotników cywilnych i pracy w przemyśle III Rzeszy. Na terenie okupowanych ziem polskich, władze hitlerowskie utworzyły również 24 obozy dla jeńców radzieckich, których traktowano w szczególnie nieludzki sposób; obozy te były faktycznie ośrodkami zagłady. Jeńców radzieckich uśmiercano również w obozach koncentracyjnych.

Katalogi wydane przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż wykazują 8.583 obozy i podobozy, getta i więzienia, zorganizowane przez Niemcy hitlerowskie. Faktycznie zaś zostało utworzonych przez Niemcy hitlerowskie około 14.000 obozów i podobozów hitlerowskich, gett, w tym 5.877 na terytorium Polski.

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

PO 4-MIESIĘCZNEJ CHOROBIE

M. D.: Zachorowałam na zakaźną żółtaczkę i przez dwa miesiące przebywałam w szpitalu. Następne dwa trwała rekonwalescencja już w domu. Ponieważ ostatnie miesiące choroby przypadały na IV kwartał ub. roku potrącono mi z tego tytułu pokaźną część „13-ki". Uważam to za niesłuszne zwłaszcza, że chodzi tu o zwalczanie chorób zakaźnych.

RED.: W myśl rozporządzenia Rady Ministrów okres przebywania na zasiłku chorobowym z tytułu niezdolności do pracy powstałej na skutek wypadku w pracy czy w drodze do pracy i z pracy, choroby zawodowej oraz pobytu w szpitalu i sanatorium bierze się pod uwagę przy ustalaniu wysokości „13". Przy czym uwzględnia się również nieprzerwany okres niezdolności do pracy następujący bezpośrednio po pobycie w szpitalu lub sanatorium, gdyż stanowi on dalszy ciąg niezbędnego leczenia. Dlatego też powinna Pani złożyć odwołanie od krzywdzącej ją decyzji. (h)

DO KOGO PO BONY?

J. M.: Po 6-miesięcznej chorobie zakład rozwiązał ze mną umowę, a ja zostałem skierowany na komisję lekarską ZUS, która ustali grupę inwalidzką. Nie jestem więc już pracownikiem ale nie jestem również jeszcze rencistą. Kto w tym okresie powinien wydać mi bony na cukier?

RED.: Kwestia nie została dotąd uregulowana przepisem,

ale przyjęła się następująca praktyka. Były pracownik składa do zakładu podanie o dalsze umieszczanie go na liście osób korzystających z bonów i jednocześnie zobowiązuje się powiadomić zakład o przyznaniu renty. Na tej podstawie kierownictwo zakładu podejmuje pozytywną decyzję i były pracownik dostaje bony na dotychczasowych warunkach. Sytuacja taka może trwać jednak tylko do chwili otrzymania renty. Wtedy bowiem bony należy pobierać już w swoim ROM. (h)

PORZUCENIE PRACY

M. L.: Mąż porzucił pracę. Teraz stara się o nową, ale stawka, jaką mu wszędzie oferują, jest bardzo niska. W dodatku słyszę, że porzucenie spowoduje i inne konsekwencje. Proszę o podanie, jakie?

RED.: Porzucenie pracy istotnie pociąga za sobą szereg niemiłych konsekwencji. Przede wszystkim wygaśnięcie zawartej umowy. Gdy zaś pracownik podejmuje nowe zatrudnienie, przepisy przewidują, że w nowym zakładzie może mu być przyznane wynagrodzenie w najniższej stawce, przewidzianej dla danego stanowiska. Poza tym, okresu pracy w zakładzie, który pracownik porzucił, nie wlicza się do okresu zatrudnienia, od którego zależy wymiar urlopu. Następnie porzucenie pracy przerywa ciągłość zatrudnienia, wymaganego do uzyskania nagrody jubileuszowej, dodatku stażowego itp. Powoduje też utratę zasiłku rodzinnego na przeciąg 6 miesięcy w nowym zakładzie i obniżenie zasiłku chorobowego i opiekuńczego o 25 procent na okres jednego roku. (h)

ŁĄCZNE ZATRUDNIENIE

P. W.: Od 1 października do końca lutego wykonywałam pracę na podstawie umowy, zawartej na czas określony. Było to zastępstwo, przebywającej na urlopie macierzyńskim pracownicy. Następnie po 2-tygodniowej przerwie podjęłam zatrudnienie już na podstawie umowy o pracę w zakładzie, w którym nadal pracuję. Czy mogę liczyć w bieżącym roku na urlop wypoczynkowy?

RED.: Prawo do pierwszego urlopu pracownik uzyskuje po roku pracy. Do okresu tego wlicza się zaś nie tylko okres zatrudnienia w poprzednim zakładzie, wykonywany na podstawie umowy, zawartej na czas nieokreślony, ale i określony, próbny i wstępny, o ile rozwiązanie umowy nie nastąpiło z inicjatywy pracownika, lub z jego winy i jeżeli przerwa między jednym, a drugim okresem zatrudnienia nie przekraczała 3 miesięcy. W pani przypadku oba warunki zostały zachowane. Stąd też w listopadzie uzyska pani uprawnienia do urlopu wypoczynkowego za bieżący rok kalendarzowy. (h)

Przed wyjazdem na wczasy

Choć wiosna w tym roku wyjątkowo kapryśna, a majowe przymrozki nie nastrajają do marzeń o plaży, niemniej stoimy już u progu sezonu wczasowo-urlopowego. Tak mówi kalendarz i Czytelnicy, którzy — jak co roku o tej porze — zaczynają kierować do redakcji pytania związane z wczasami, a zwłaszcza z ich finansową stroną.

▲ „Zakład, w którym pracuję, nie posiada własnego ośrodka wypoczynkowego. A że nie korzystałam już sporo lat z ulgowych skierowań, myślę, że znowu nadeszła moja kolej. Ale chciałabym zorganizować sobie letni wypoczynek sama, w prywatnej kwaterze, a z zakładu uzyskać tylko zwrot poniesionych kosztów. Podobno obowiązuje w tym zakresie 100-złotowy ryczałt, za każdy dzień urlopu. Nie wiem kto go ustalił i gdzie zostały opublikowane odpowiednie wytyczne".

▲ „Otrzymałem skierowanie na wczasy rodzinne. Poprzednim razem uiściłem dość wysoką opłatę, bo wtedy wzięto pod uwagę mój zarobek i to, że żona również pracowała. Teraz, choć pobory moje nie uległy zmianie, sytuacja materialna jest inna, gdyż żona przebywa na bezpłatnym urlopie macierzyńskim, ja zaś muszę utrzymać cztery osoby sam".

▲ „Przydzielono mi 4-osobowy domek w zakładowym ośrodku. Dotąd z opłatami nie było kłopotów, bo dzieci uczęszczały do szkoły i pobierałem na nie zasiłek. Ale od pół roku starsza córka już pracuje. Nadal mieszka jednak z nami i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Czy i ona powinna skorzystać jako członek rodziny z ulgowego skierowania?".

Środki, którymi dysponują zakłady na akcję socjalną, w tym na organizację wczasów i kolonii, nie są nieograniczone. Nie istnieje zatem możliwość corocznego kierowania na wczasy wszystkich chętnych, w dodatku wraz z ich rodzinami. Toteż corocznie rada zakładowa przeprowadza postępowanie kwalifikacyjne i przydziela skierowania najbardziej potrzebującym. A że zakłady są zobowiązane do świadczenia usług nie tylko swoim pracownikom, lecz i członkom ich rodzin, niezależnie od tego, gdzie są oni zatrudnieni, ulgowe skierowanie może otrzymać cała rodzina. Jednak za ulgową opłatą mogą jechać jedynie: współmałżonek pracownika i te dzieci, które pozostają na jego utrzymaniu. Natomiast dzieci dorosłe już pracujące, nawet gdy mieszkają z rodzicami, są zobowiązane uiścić pełną opłatę lub ewentualnie starać się w zatrudniającym je zakładzie o dopłatę.

Wczasy indywidualne — organizowane przez pracowników we własnym zakresie: Sporo było z nimi kłopotów, bo przez długi czas przepisy nie wspominały o finansowaniu ich ze środków funduszu zakładowego. Dopiero w 1977 roku ukazało się wyjaśnienie Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, opublikowane w biuletynie ministerstwa „Służba Pracownicza" nr 9, mówiące, iż ministerstwo uważa za właściwą praktykę stosowaną przez niektóre zakłady dofinansowywania z zakładowego funduszu socjalnego wczasów organizowanych przez pracownika. Podstawowym warunkiem dofinansowania jest jednak uzgodnienie tego z radą zakładową, która kwalifikuje kandydatów do korzystania w danym roku z dopłaty do wczasów. I dopiero, gdy pracownik wraz z członkami rodziny zostanie imiennie zakwalifikowany do otrzymania dopłaty, może organizować sobie wypoczynek indywidualnie. Częściowy zwrot poniesionych kosztów następuje po powrocie z wczasów, po przedłożeniu dokumentów stwierdzających pobyt na wczasach oraz wysokość poniesionych opłat. Dokumentami tymi mogą być: rachunki wystawiane na zakład pracy, skierowanie imienne na wczasy, np. z PTT-K, rachunki oraz inne imienne dowody wpłaty za wczasy, jak: noclegi, wyżywienie, wystawione przez jednostki organizujące wczasy, które nie stosują pisemnych skierowań, bądź z których wykupiono tylko same noclegi lub wyżywienie. A zatem — wszystko zależy od zakładu, który ustala kierunki wydatkowania środków z zakładowego funduszu socjalnego i który może przewidzieć w ich ramach także stosowanie dopłat do wczasów indywidualnie zakupywanych przez pracowników. Ale, podkreślamy, o ewentualnych dopłatach i ich zryczałtowanej wysokości decyduje każdorazowo zakład we własnym zakresie. Zarówno bowiem potrzeby załóg, jak i wysokość funduszu, nie są wszędzie jednakowe.

A teraz o wysokości opłat za wczasy przydzielane pracownikom przez zakład. Otóż i one mogą być zróżnicowane. W każdym zakładzie bowiem konferencja samorządu robotniczego, a gdy jej nie ma, rada zakładowa w porozumieniu z kierownictwem przedsiębiorstwa, ustala ile można dopłacić z funduszu socjalnego do jednego skierowania. Zmieniły się również zasady odpłatności. Nowe tabele, obowiązujące już niemal wszędzie, biorą przede wszystkim pod uwagę dochód przypadający na jedną osobę w rodzinie pracownika. Zasada ta jest dużo sprawiedliwsza od dawniej stosowanych, jako że uwzględnia rzeczywistą sytuację każdej rodziny. Warto też dodać, że w niektórych zakładach tabela opłat przewiduje ich zróżnicowanie w zależności od kategorii domu wypoczynkowego i pory roku. (h)

SZARA ZABAWA W KOLORY

Do towarzyskich rytuałów weszło ostatnio oglądanie przeźroczy kolorowych robionych na urlopach, wycieczkach, czy rodzinnych uroczystościach. I dobrze, jeśli owe przeźrocza pochodzą z tak zwanej produkcji własnej, to znaczy jeśli są wykonywane przez fotoamatorów i obrabiane w różnych, upoważnionych do tego laboratoriach.

Gorzej się rzecz przedstawia, gdy np. ktoś będąc na wycieczce, kupi sobie komplet oferowanych w kioskach obrazków. Te zwykle są szare, z brudnymi barwami, dobrane raczej przypadkowo, opakowane niechlujnie, a wszystko to za cenę ok. 60 zł.

Trudno odgadnąć kto owe przeźrocza zakwalifikował do sprzedaży, trudno sobie wyobrazić, aby na niezłych zgoła materiałach produkować obrazki o barwie szarości i oferować je klientom w miejsce fotografii z serduszkiem przebitym strzałą pod którą widnieje napis „Pozdrowienie z gór".

A na takich właśnie obrazkach znalazły się zdjęcia z najpiękniejszych zakątków naszego kraju. Pokazują one zarówno krajobrazy, jak i nasze najcenniejsze zabytki architektury i kultury. Szkoda chyba na taką produkcję materiału, szkoda zachodu, no i pieniędzy na owe „kolorowe cuda".

Wszędzie na świecie sprzedaje się przeźrocza. Stanowić one mają pamiątkę i wspomnienie o miejscach, które człowiek odwiedził, mają unaoczniać piękno warte zwiedzania i podziwiania. To jednak co serwują nam producenci przeźroczy, odstrasza.

Nie chciałbym oglądać reprodukcji obrazów np. Matejki czy Chełmońskiego wykonanych przez naszych producentów. Chyba, że chodziłoby o to aby pokazać jakie spustoszenie w naturze zdolna jest posiać przemysłowa współczesność. Ale chyba nie takimi zamiarami kierowali się wytwórcy brudnych, mało przejrzystych przeźroczy. (hz)

Kodeks pracy na co dzień

Przyczyny powodujące rozwiązanie umów o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, to przede wszystkim stan nietrzeźwości w chwili przybycia do pracy, lub picie alkoholu w czasie pracy, opuszczenie bez usprawiedliwienia pracy, działanie na szkodę zakładu, a także zakłócenie porządku przez wulgarne zachowanie się.

Młody robotnik był związany z zakładem ponad sześć lat, licząc również okres nauki w przyzakładowej szkole, w której zdobył dobrze płatny zawód. Rozbudowującemu się i modernizującemu zakładowi potrzebni byli fachowcy. Zadbano więc o to, aby chłopak jak najszybciej się usamodzielnił. Włożono w niego wiele pracy również i wychowawczej. Z rodzinnego domu nie wyniósł bowiem najelementarniejszych zasad, ułatwiających współżycie z ludźmi.

Przepracował zaledwie rok, a już dorobił się upomnienia. Sam przedłużył sobie urlop. Minęło dalsze pół roku i następna kara za ubliżanie brygadziście. Kierownik oddziału tłumaczył długo i cierpliwie, że z takim fachem w ręku daleko w życiu zajdzie, ale najpierw musi się nauczyć współżyć z ludźmi. Nauka o dobrym wychowaniu poszła jednak w las. Oto kolejna awantura z pracownicą, która ośmieliła się jemu — takiemu fachowcowi — zwrócić uwagę że maszyna źle drukuje. Obrzucił ją stekiem najwulgarniejszych wyrazów. Nie sposób było takiego chamstwa dłużej tolerować. Już na drugi dzień otrzymał „dyscyplinarkę". Zdecydowano się na nią mimo, że zakład borykał się z brakiem fachowców.

Chłopak bez trudu znalazł pracę w innym zakładzie. Ale zaczął dochodzić „swojego". To znaczy zażądał zmiany trybu zwolnienia go z pracy. Obliczył sobie, że za dużo by stracił, więc warto koło sprawy pochodzić...

Terenowa komisja odwoławcza a także Sąd Pracy w Łodzi — nie uznały jego żądań, albowiem okoliczności sprawy w pełni uzasadniały rozwiązanie umowy w trybie natychmiastowym. Art 52 par. 1 punkt 1 kodeksu pracy daje zakładowi możliwość rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli pracownik dopuszcza się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków, a w szczególności gdy zakłóca porządek i spokój w miejscu pracy, opuszcza pracę bez usprawiedliwienia.

A właśnie jego zachowanie stanowiło zakłócenie porządku i spokoju w miejscu pracy. Tego rodzaju zajścia wywoływał on już nieraz. Zdaniem Sądu Pracy słuszna więc była decyzja zakładu o natychmiastowym rozwiązaniu umowy. Bo aczkolwiek pracownik wyuczył się starannie poszukiwanego dobrze płatnego zawodu, to jednak nie nauczył się właściwego zachowania, tak w stosunku do swoich współpracowników, jak i przełożonych. Ponieważ stosowane przez zakład metody wychowawcze — rozmowy kary regulaminowe — nie odniosły skutku, pracownik musiał ponieść bardziej ostre i surowsze konsekwencje.

Pewnie, że zakład pracy to nie Wersal. Czasem rzeczywiście jeden drugiemu musi nieco ostrzej zwrócić uwagę. Istnieją jednak granice zachowania się wobec współpracownika i towarzysza pracy. Kto je przekracza, ten niestety, przegrywa. I to nie tylko w pracy. W życiu też.

G. BARGIEŁOWA

w listach podpowiedziane

KOWALSKI NA ZAGRODZIE

Od pewnego czasu w mikrośrodowiskach miejskich, jakimi są rodziny lokatorów z bloków osiedlowych, toczy się dyskusja na temat dezintegracji w miejscu zamieszkania i w związku z tym potrzeby przeciwdziałania tego typu zjawiskom ze względu na ich ujemny wpływ na otoczenie.

Nie jest to problematyka nowa i przesadą byłoby dowodzić, że obejmuje ona swym zasięgiem jakieś szersze obszary zainteresowań. Niemniej coraz częściej daje o sobie znać już nie tylko w specjalistycznych publikacjach i analizach, ale i w całkiem prywatnych rozważaniach nacelowanych na znalezienie wyjścia z narosłych na tym tle trudnych nierzadko i obrzydzających życie sytuacjach.

O tego typu sprawie opowiedziała nam przed paru dniami pewna Czytelniczka, prosząc o nieujawnianie jej danych personalnych ponieważ obawia się dalszych zadrażnień w i tak już napiętej atmosferze jaką ją otacza.

Nie jest w tym wypadku nawet tak ważna sama przyczyna konfliktu, ile przykre jego skutki w formie mnożących się szykan, wyzwisk i pomówień, epitetów sugerujących niepoczytalność dyskryminowanej kobiety, podrywania jej godności w oczach dzieci i młodzieży, słowem — całej tej ponurej presji szarpiącej nerwy, a tak trudnej do zidentyfikowania i tym samym utrudniającej szanse ratunku.

Nawet bowiem przy próbach szukania pomocy wszystko rozbija się o fałszywą dyskrecję anonimowych świadków, obojętność i wygodnictwo rzekomo neutralnych sąsiadów, dla świętego spokoju unikających wtrącania się „w nie swoje sprawy".

Przytoczyłam ten drastyczny i wymagający energicznej interwencji przypadek ponieważ ilustruje on wyraźnie groźbę, jaką niesie dezintegracja współżycia sąsiedzkiego, nieliczenie się z uprawnieniami drugiego człowieka mieszkającego za ścianą, z jego godnością i potrzebą sąsiedzkiej życzliwości a niekiedy i pomocy.

Nie dałabym złamanego grosza za to, że w tak zdezintegrowanym, albo raczej zintegrowanym negatywnie środowisku sąsiedzkim nie ujawnią się — przy okazji badania powyższego konfliktu — jeszcze inne trudne, bolesne sprawy. Lekceważenie bądź łamanie norm współżycia społecznego jest bowiem bronią obosieczną i spustoszenie, jakie czyni, zagraża nie tylko bezpośrednio zaatakowanej osobie. W środowisku, w którym dla każdego ważne są wyłącznie tylko jego przywileje i racje, nikt nie może być pewny życzliwości i pomocnej, w razie potrzeby, dłoni. I nikt nie może liczyć na sprawiedliwy osąd czy ocenę podyktowaną obiektywnymi, społecznie uzasadnionymi racjami.

Nie ma uniwersalnej recepty na szybkie wykrzesanie z serc i umysłów ludzi tych wszystkich szlachetnych iskier, które sprzyjają rozpaleniu ogniska wzajemnej przyjaźni i życzliwości, tak potrzebnych dla społecznej integracji w środowisku. Ale nie znaczy to przecież że należy rezygnować ze środków pomocnych w osiąganiu tego celu. Tę mądrą i popartą konkretnymi osiągnięciami refleksję usłyszałam przy okazji niedawnej na ten temat rozmowy, z ust popularnej w środowisku działaczki samorządowej na osiedlu Wilcza — Gołębia.

Starsza, ale pełna jeszcze energii w pracy na rzecz swego otoczenia pani, nie taiła, iż obecna popularność samorządowych form wychowawczego oddziaływania nie od razu i nie na każdej klatce schodowej trafia na podatny grunt. Nie od zaraz też i nie u wszystkich działanie to spotyka się z jednakowym zrozumieniem. A mimo to dziś nie brak tu chętnych do świadczenia sąsiedzkiej życzliwości i usług. Młodzież i starsi uczestniczą w organizowaniu osiedlowych uroczystości z okazji Dnia Matki czy Dnia Dziecka, podejmują się różnych prac społecznych we wspólnym interesie mieszkańców.

Własny dobry przykład znaczy więcej niż najbardziej nawet umoralniające kazanie — stało się to na osiedlu dewizą i metodą wychowawczą, a także podstawą kształtowania opinii sąsiedzkich w środowisku. Rośnie więc świadomość wychowawczej roli samorządów osiedlowych, a także domu rodzinnego i jego wpływu na otoczenie. Miano porządnego sąsiada nobilituje, choć nie wszyscy zapewne dostrzegają już jednakowo tę jego rangę.

Zwłaszcza w nowo budowanych osiedlach, w blokach dopiero co zasiedlonych anonimowość mieszkańców nie sprzyja integracji. Anonimowy mieszkaniec, wyzbyty wychowawczej presji opinii publicznej, często nie liczy się z nikim, staje się sobiepankiem na zagrodzie, nie podporządkowanym obowiązkom w zakresie współżycia społecznego. Trzeba trochę więcej niż elementarnej kultury, aby obowiązki te dostrzec i respektować.

Gdy tego wszystkiego nie ma, pozostaje tylko pytanie: dlaczego nie wszędzie ujawniają się ludzie tacy jak na Gołębiej? Z podobną pasją społecznikowskiego działania i równie wysoką kulturą w przełamywaniu dezintegracyjnych barier. Bo jeśli ludzie tacy są, to co ich powstrzymuje przed zrobieniem pionierskiego kroku? Choćby tak łatwego, jak ukłon w stronę sąsiada, spotkanego na klatce schodowej czy na drodze.

Jest on wprawdzie na ogół tylko zdawkową kurtuazją, niewspółmierną do wartości gwarantujących prawidłowe, społeczne współżycie, stwarza jednak szansę dla ukształtowania się bardziej pozytywnych form środowiskowej integracji, opartej o zasady ładu i moralności, o poczucie obywatelskiego obowiązku i sprawiedliwości, w ramach których nie ma miejsce dla znieczulicy, chamstwa i panoszenia się siły ponad prawem.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

POCZTA czytelników DP

BRZYDKI DYWAN, CZY?

Kupiłam dywan, i ładnie złożony doniosłam do postoju taksówek przy „Centralu". Stanęłam i gdy podjechała taksówka nr 1929 usiłowałam do niej wsiąść. Ale właściciel spojrzawszy na mnie i na dywan zamknął drzwi i bez słowa odjechał w poszukiwaniu innego pasażera.

Poczekałam chwilę, przyjechał następny wóz, jego kierowca pomógł mi położyć dywan na tylne siedzenie i nie grymasząc zawiózł pod wskazany adres. Teraz już nie wiem co o tym sądzić. Czy pierwszemu kierowcy nie podobał się mój dywan, czy też kurs na Widzew? (h)

(Nazwisko znane redakcji)

GŁUCHE TRANZYSTORY

Od wielu tygodni bezskutecznie poszukuję płaskich baterii 4,5 V do tranzystorowego odbiornika radiowego. W podobnej sytuacji znajdują się i inni posiadacze radioodbiorników, bo do tysięcy aparatów nadają się tylko powyższe baterie, m. in. do radzieckich „Meridian" tak u nas popularnych. Może więc redakcja zajmie się tą sprawą i zmobilizuje handel do uzupełnienia dostaw, bo komu są potrzebne głuche tranzystory? (h)

Zmiany w komunikacji miejskiej

W związku z Harcerską Paradą Młodości, która 8 maja rozpocznie się na ul. Piotrkowskiej o godz. 11, w godz. 9—13, wstrzymany będzie ruch kołowy na następujących ulicach: Piotrkowska — od Tuwima do Trasy W—Z, ul. Roosevelta, ul. Nawrot (od ul. Kilińskiego do ul. Piotrkowskiej), ul. Zamenhofa (od al. Kościuszki do ul. Piotrkowskiej).

Organizatorzy Parady proszą o nieparkowanie pojazdów w wymienionych rejonach oraz na ul. Piotrkowskiej (od ul. Głównej do pl. Wolności).

Również w środę nastąpią zmiany w komunikacji miejskiej. Na ul. Piotrkowskiej między ul. Tuwima i ul. Mickiewicza w godz. 9—13 autobusy linii „A" i „C" będą kursowały częściowo zmienioną trasą: z południa do zbiegu ul. Piotrkowskiej i ul. Mickiewicza normalnie, a następnie ul. ul.: Mickiewicza, al. Kościuszki, Zachodnią i linia „A" dalej właściwą trasą, natomiast linia „C" ul. Obr. Stalingradu do pl. Wolności. Powyższa zmiana obowiązuje w obu kierunkach jazdy. (j.kr)

Zwycięzcy „Politykusa"

W ostatnich dniach zakończył się w Łodzi środowiskowy etap studenckiego Turnieju Wiedzy Politycznej „Politykus". Wzięło w nim udział około 16 tys. studentów.

W międzyuczelnianym finale zwyciężyła reprezentacja UŁ w składzie: Jan Olczyk, Krzysztof Marusiński i Zbigniew Natkowski, i ona też reprezentować będzie środowisko łódzkie w finale ogólnopolskim „Politykusa". (ptom)

Handel w dniach 8 i 9 maja

We wtorek 8 maja, sklepy zamykane zwykle przed godz. 19 przedłużają czas swojej pracy o 1 godzinę.

W środę 9 maja dyżurują w godz. 10—16 sklepy delikatesowe i spożywcze przy ul: Zachodniej 25, Rojnej 19, Dąbrowskiego 50, Bratysławskiej 10 a, Piotrkowskiej 82, Tuwima 51; w godzinach od 11—18 pracują sklepy cukiernicze przy ul.: Limanowskiego 56, Zgierskiej 7, Plantowej 1-d, Wojska Polskiego 152, Ujście 4, Cieszkowskiego 4, Rzgowskiej 39, Zarzewskiej 8, Pabianickiej 126, Obr. Stalingradu 40, Nowomiejskiej 1, Piotrkowskiej 33 i 128, Kopcińskiego 31 a, Nowotki 86 i 150 a, Kilińskiego 176 i Przędzalnianej 42.

Ponadto w godz. 10—16 czynnych będzie 11 kwiaciarni. Sklepy dyżurujące w każdą niedzielę ze sprzedażą mleka i pieczywa otwarte będą w godz. 7—9. Sklepy i punkty sprzedaży owoców, napojów chłodzących oraz upominków w ośrodkach rekreacyjnych zapraszają w godz. 9—19. Parkingi, stacje benzynowe i stacje pogotowia samochodowego czynne będą jak w każdą niedzielę. Punkty usługowe spółdzielni Uroda i Zdrowie przy hotelach zapraszają w godz. 9—15. Wszystkie zakłady gastronomiczne czynne jak w każdy dzień tygodnia. (k)

Sympozjum ekonomistów

Z udziałem naukowców i przedstawicieli praktyki gospodarczej odbyło się wczoraj w siedzibie Oddziału Wojewódzkiego PTE w Łodzi sympozjum naukowe na temat metod oceny efektów pracy kadry kierowniczej. Sympozjum zorganizował Instytut Ekonomiki Produkcji UŁ wraz z Klubem Jednostek Inicjujących Oddziału Wojewódzkiego PTE w Łodzi. (ik)

Sukces łódzkich hutników

Rejonowy Oddział „Centrostalu" w Łodzi zdobył I miejsce i nagrodę w wysokości 100 tys. zł w ogólnokrajowym współzawodnictwie jednostek obrotu środkami produkcji. Przedmiotem oceny były wyniki ubiegłego roku, w którym przedsiębiorstwo dostarczyło swoim odbiorcom 145 tys. ton stali. Łódzki „Centrostal" zaopatruje w materiały hutnicze około 2 tys. zakładów pracy w pięciu województwach centralnej Polski.

Z okazji „Dnia Hutnika" łódzkie przedsiębiorstwo spotkało jeszcze jedno wyróżnienie — II miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy jednostek podległych Centrali Zbytu Stali „Centrostal" i proporzec przechodni ministra hutnictwa i Związku Zawodowego Hutników.

Gratulujemy sukcesu łódzkim hutnikom. Rejonowy Oddział „Centrostalu" zatrudnia ponad 200 osób, które reprezentują ten ciekawy zawód w naszym włókniarskim mieście. (ik)

KOLEDZE

MGR INŻ.

LEONOWI WUJKOWI

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z MIASTOPROJEKTU ŁÓDŹ — MIASTO

Jeszcze jeden strzeżony parking

Od 10 bm. w podcieniach domów handlowych „Juventus" i „Hermes" uruchomiony będzie strzeżony parking, na którym znajdzie miejsce 110 samochodów. Parking ten — czynny całą dobę — obsługiwany będzie przez pracowników MSI „Światowid". Jego użytkownicy mogą korzystać z miesięcznych abonamentów. Jest to już 12 strzeżony parking w naszym mieście. (ptom)

Pokaz mody w Klubie Dziennikarza

Dwie rewie mody zaprezentują 10 bm. w Klubie Dziennikarza (ul. Piotrkowska 96) o godz. 16 — DH „Juventus" oraz ZPO „Damina" w Brzezinach. Organizatorem tej imprezy jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego.

Na wiosnę WPHW poleca eleganckie, niezbędne dodatki w postaci galanterii skórzanej: toreb, pasków, wisiorków itp. Są one do nabycia w sklepach branżowych przy ul. Piotrkowskiej 35, 70, 101, 130 oraz Ignacego 1.

Z Łodzi w kilku zdaniach

WTOREK

■ **„Czwarty do brydża"** — spotkanie w Klubie Brydżowym o godz. 17, w DDK (ul. Limanowskiego 166).

■ **„A to Polska właśnie"** — koncert poetycki z okazji 35-lecia PRL, o godz. 17, w SP nr 35 (ul. Tybury).

■ **Spotkanie z młodymi poetami** — Barbarą Nadgórską i Wojciechem Wiśniewskim, o godz. 18, w Klubie MPiK (ul. Narutowicza 8/10).

ŚRODA

■ **Giełda używanego sprzętu turystycznego** — u zbiegu ul. Rydzowej i Lnianej (minitargowisko), od godz. 10.

■ **Piknik Bałucki** — o godz. 18, przed DDK (ul. Żubardzka 3).

■ **Koncert z okazji Dnia Zwycięstwa** — o godz. 18 w SDK „Lutnia" (ul. Łanowa 14).

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	338-10
Informacja kolejowa	655-55, 284-69
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-28
Informacja telefoniczna	03
Komenda Miejska MO centrala	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne	
Rejon Łódź-Północ	334-31, 609-32
Rejon Łódź-Południe	234-28, 833-36
Rejon Pabianice	37-10
Rejon Zgierz	16-34-49
Rejon oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	07
Pogotowie Ratunkowe	09
Straż Pożarna 08, 666-11,	785-55, 257-77
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-18, 706-27
Centrala Informacyjna PKO	731-82
TELEFON ZAUFANIA czynny w godz. 15—7 rano	337-37

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Wolny strzelec"; 9.5. — godz. 19 „Człowiek z La Manczy"

POWSZECHNY — nieczynny

NOWY — nieczynny. 9.5. — godz. 19.15 „Vatzlav"

MAŁA SCENA — nieczynna; 9.5. — godz. 20 „Wódz".

JARACZA — godz. 19.30 „Jednak kabaret"; 9.5. — jak wyżej

MAŁA SCENA TEATRU JARACZA — godz. 19.30 „Kwartet"; 9.5. — jak wyżej

TEATR 7.15 — godz. 19.15 — „Mąż i żona"; 9.5. — nieczynny

MUZYCZNY — godz. 19 „Dobranoc Bettino"; 9.5. — jak wyżej

PINOKIO — godz. 17.30 „Dokąd pędzisz koniku"; 9.5. — jak wyżej

ARLEKIN — godz. 10 i 17.30 „Szczęśliwy motyl" (widowisko zamknięte — Mała Sala); 9.5. — godz. 17.30 „Szczęśliwy motyl" (Mała Sala).

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16 9.5. — godz. 10—17

ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (plac Wolności 14) godz. 12—19; 9.5. godz. 10—17

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—17 9.5. — jak wyżej

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17; 9.5. godz. 10—15

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—16; 9.5. — jak wyżej

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 12—19; 9.5. — godz. 10—17

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego godz. 15—18; 9.5. — godz. 10—13

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

ZOO — czynne od godz. 9 do 20 (kasa do 19)

LUNAPARK (ul. Konstantynowska 3/5) czynny w godz. 14—21 9.5. — czynny w godz. 10—21

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Gwiezdne wojny" USA od lat 12 godz. 10 12.30 15, 17.15, 19.45; 9.5. — jak wyżej

IWANOWO — „Dom pod gorącym słońcem" radz. od lat 12, godz. 10 19.30, „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" USA od lat 12, godz. 12.15, 14.30 17; 9.5. „Dom pod gorącym słońcem" radz. od lat 12, godz. 10, „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" USA od 12 lat, godz. 12.15, 14.30, 17. Projekcja dla ZSMP Łódź — Bałuty godz. 19.30 — seans zamknięty.

POLONIA — „Wierna żona" fr. od 18 lat, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 9.5. — jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Podarunek Czarnego Księcia" (radz.), b/o, godz. 12.15, 13.30: „Mroczny przedmiot pożądania" (fr.-hiszp.) od 18 lat, godz. 10, 15, 17.15, 19.30; 9.5. — jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Zmory" pol. od lat 18, godz. 12.15, 17.15, 19.30, „Poza prawem" czes. od lat 15, godz. 15 Seans zamknięty godz. 10. 9.5. — „Zmory" pol. od lat 18, godz. 10, 12.15, 17.15, 19.30, „Poza prawem" czes. od lat 15, godz. 15

WOLNOŚĆ — „Cienie gorącego lata" czes. od 15 lat, godz. 12, „Wierna żona" fr. od lat 18, godz. 10, 14, 16, 18, 20; 9.5. — „Cienie gorącego lata" czes. od lat 15, godz. 11.30, „Szantaż" ang. od lat 18, godz. 17.15, „Wierna żona" franc. od 18 lat, godz. 9.30, 13.30, 15.30, 19.30

WISŁA — „Bitwa o Midway" USA od lat 12, godz 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30; 9.5. — jak wyżej

ZACHĘTA — Seans zamknięty godz. 10, „Powiedz, że ją kocham" fr od lat 18 godz. 12.15, 14.30, „Sceny z życia małżeńskiego" szwedz. od lat 18 godz. 16.45, „Małżeństwo Orłowów" radz. od lat 15, godz. 20; 9.5. — „Powiedz, że ją kocham" fr. od lat 18, godz. 12.15, 14.30, „Sceny z życia małżeńskiego" szwedz. od 18 lat godz. 16.45, „Małżeństwo Orłowów" radz. od lat 15, godz. 10, 20

ŁDK — nieczynne

STUDIO — „Akcja pod Arsenałem" pol. od lat 12 godz. 16, „Narodziny gwiazdy" USA od lat 15, godz. 18; 9.5. — jak wyżej

STYLOWY — „Trochę miłości" szwedz. od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.20; 9.5. — jak wyżej

DKM — Kino „Iluzjon" — „Dramat gangsterski" godz. 16, 18, 20 9.5. — jak wyżej

KOLEJARZ — nieczynne

GDYNIA — „Awantaż" bułg. od 15 lat, godz. 15, „Joseph Andrews" ang. od lat 15, godz. 10, 12.30, 17.30, 20; 9.5. — „Przez Góry Skaliste" USA, b.o. g. 10, 12, 14, 16 18, „Była cisza" radz. od lat 12, godz. 20.

MŁODA GWARDIA — „Zielone smugi" radz. b.o. godz. 13.30, „Szantaż" ang. od lat 18, godz. 9.30, 11.30, 15.30, 17.30, 19.30; 9.5. — „Zielone smugi" radz. b.o. godz. 12, 14, „Szantaż" ang. od 18 lat, godz. 10, 16, 18, 20.

MUZA — „Dziki niedźwiedź Gawryła" radz. b.o. godz. 16, „Ojciec chrzestny II" USA od lat 18, godz. 18; 9.5. — godz. 17, 19.30, jak wyżej

POKÓJ — „Roman i Magda" pol od lat 18 godz. 15.30, 17.30, „Czarne i białe w kolorze" fr.-RFN od lat 15 godz. 19.30; 9.5. — „Kierunek Berlin" pol. b.o. godz. 15.30, „Czarne i białe w kolorze" fr.-RFN od lat 15, godz. 17.30, 19.30

ROMA — Przegląd filmów polskich pn. „Kino-Retro" „Znachor" pol. od lat 12, godz. 12, „Mistrz rewolweru" USA od lat 15, godz. 10, 14, 16, 18,; 9.5. — jak wyżej

CO GDZIE KIEDY

W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

STOKI — „Biały Bim Czarne Ucho" radz. od lat 12 cz. I godz. 15.15 „Julia" USA od lat 15 godz. 17.15, 19.30; 9.5. — jak wyżej

OKA — „Ostatnie dni" pol. godz. 12.30, „Sędzia Fayard zwany szeryfem" fr. od lat 15, godz. 10, 15; „Ostatnie dni" pol. od lat 12, godz. 12.30, 20, „Sędzia Fayard zwany szeryfem" fr. od lat 15, godz. 10, 15, 17.30

POLESIE — „Jarzębina czerwona" pol b.o. godz. 16.30, „Koziorożec" USA od lat 15, godz. 19; 9.5. — nieczynne

POPULARNE — „Dzieci wśród piratów" jap b.o godz. 16, „Bilet powrotny" pol. od lat 18, godz. 17.45; 9.5. — jak wyżej.

ENERGETYK — nieczynne. 9.5. — jak wyżej

HALKA — „Godzilla kontra Gigan" jap. od lat 12, godz. 15, 16.45, „Trzy kobiety" USA od lat 18, godz. 18.30; 9.5. — jak wyżej

PIONIER — „Wilk grasuje" NRD b.o. godz. 15, 17, „New York, New York" USA od lat 15, godz 19; 9.5. — „Wilk grasuje" NRD b.o. godz. 15, „Kontrybucja" pol od lat 15, godz. 17, „New York New York" USA od lat 15, godz. 19.15

REKORD — „Agent nr 1" pol. b.o. godz. 15.15 „Szacowni nieboszczycy" wł. od lat 18 godz. 17.15, 19.30: 9.5. — „Nagrody i odznaczenia" pol. od lat 15, godz 15.15 „Szacowni nieboszczycy" wł. od lat 18, godz. 17.15, 19.30

ŚWIT — Przegląd filmów polskich pn „Kino-Retro" „Niedorajda" pol od lat 12, godz. 15, „Superekspres w niebezpieczeństwie" jap. od lat 15, godz. 17, 19.15; 9.5. — jak wyżej

SOJUSZ — nieczynne; 9.5. — jak wyżej

TATRY — „Jutro się policzymy kochanie" czeski od lat 12, godz 15, 17, „Szczęki" USA od lat 15, godz. 10, 13.30, 19; 9.5. — „Charlie Brown i jego kompania" USA b.o. godz. 14, 15.45, „Kobra" jap. od lat 18 godz. godz. 10, 12, 17.30, 19.30.

DYŻURY APTEK

Główna 14, Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomierska 146.

STAŁE DYŻURY APTEK

Apteka nr 47-067, Aleksandrów ul. Kościuszki 6.

Apteka nr 47-087, Konstantynów, ul. Sadowa 18.

Apteka nr 47-083, Głowno, ul. Łowicka 96.

INFORMACJI O DYŻURACH APTEK

W Pabianicach udziela Apteka nr 47-083, ul. Armii Czerwonej 7

W Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, ul. Dąbrowskiego 10

W Ozorkowie udziela Apteka nr 47-093, ul. Dzierżyńskiego 2.

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia — ulice Lokatorska, Cieszkowskiego, Odrzańska, Przybyszewskiego, gm. Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, ul. Fornalskiej.

Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia — dzielnice Bałuty i Górna, Por. „K", ul. Felińskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Por. „K" ul. Kasprzaka, Gdańska.

Szpital im. Jordana — położnictwo — dzielnica Widzew i Polesie oraz z dzielnicy Górna Por. „K" ul. Tatrzańska.

Instytut Poł.Gin. AM (Sterlinga 13) — położnictwo i ginekologia — dzielnica Śródmieście, gm. Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Por. „K" ul. 1 Maja.

Szpital im. Curie-Skłodowskiej — położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów, gm. Parzęczew i Andrespol.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów, gm. Parzęczew i Andrespol oraz Łódź dzielnica Widzew z dzielnicy Polesie Por. „K" ul. Olimpijska i Srebrzyńska.

Szpital w Pabianicach — położnictwo i ginekologia — miasto i gm. Pabianice oraz por. „K" w Ksawerowie.

Szpital w Głownie — położnictwo i ginekologia — miasto i gm. Głowno, Stryków, gm. Nowosolna.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17). Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im Skłodowskej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

9.5.

Nocne dyżury aptek i w godz. 8-20 — tak jak w dniu 8.5.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3 5 Szpital im Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

NOCNA POMOC LEKARSKA

dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godzinach od 20 do 8, tel. centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi.

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godzinach od 20 do 5.

Łódź-Bałuty — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77.

Łódź-Górna — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. Wł. Brudzińskiego zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 406-56.

Łódź-Polesie — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. M. Pirogowa, Szpitala im. M. Madurowicza zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 261-85.

Łódź-Śródmieście — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11.

Łódź-Widzew — zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 864-11.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137, tel. 09.

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19.

Dziś i Jutro w Radio

WTOREK, 8 MAJA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa. 13.20 Comba jazzowe. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio Relaks. 14.25 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio Gama. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Pół wieku polskiej piosenki. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Z albumu przebojów. 19.40 Muzyka ludowa Słowacji. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Koncert życzeń. 21.00 Wiad. 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80. 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.29 Utwory Stanisława Moniuszki. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Wrocław na muzycznej antenie. 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 11.40 Antologia polskich rzeźbiarzy ludowych. 12.05 Tańce kompozytorów czeskich. 12.25 B. Smetana — Kwartet smyczkowy nr 1 e-moll „Z mojego życia". 12.55 Gra zespół J. Komana. 13.00 Publicystyka krajowa. 13.10 „Zagadki muzyczne" w opr. E. Dulskiego (Ł). 13.30 Wiad. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Utwory klawesynowe dawnych mistrzów. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu radio kierowców. 14.45 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Gra zespół „Arp Life". 16.10 14 Dni Muzyki Organowej w Krakowie — rep. 16.40 „Za wolność" — opow. A. Plavki. 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 17.20 „Haiku" — poemat bez słów" — magazyn. 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Krajobrazy. 19.00 Koncert z nagrań WOSPRiTV w Katowicach. 19.40 Dom i my. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Redakcyjne forum. 20.20 Dzieje recytatywu muzyką i słowem opisane 21.05 F. Schubert: Fantazja C-dur op. 15 — „Wędrowiec". 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 Madrygały Monteverdiego. 22.00 Radiowy tygodnik kulturalny. 22.40 Forum kompozytorów — utwory A. Blocha. 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Hotel świętego Augustyna" — odc. pow. 14.00 Krajobraz polski w muzyce. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Muzyka młodej generacji. 15.40 Dziej się nam ballado. 16.00 „Niespokojni z Lublina" — rep. I Sobkowicz. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Kąty widzenia. 19.15 Standardy gra K. Sadowski. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — B. Smetana: „Sprzedana narzeczona" 19.50 Syn „Wallenroda" — odc. pow. 20.00 Z mojej płytoteki. 20.30 Tak było — widziane z Warszawy. 21.00 „Dorożką na Księżyc" — z muzyki instrumentalnej Cz. Niemena 21.35 Antologia piosenki francuskiej. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Laufer. 22.15 Konsonanse i dysonanse. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Andrzej Malec.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.10 „Nowe prądy i tendencje" — aud. E. Dobrowolskiej (Ł). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka rosyjskiego. 13.15 Muzyka. 13.20 Dla kl. II—III „Maj na pięciolinii". 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Tańce ziemi rzeszowskiej. 15.00 Wiad. 15.05 „Matysiakowie" — odc. pow. radiowej. 15.40 Książki, do których wracamy — „Front nad Wisłą" — odc. pow. 16.00 Wiad. 16.05 „Dzieci specjalnej troski" — Koledzy i przyjaciele. 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 „Portret muzyką pisany — Andrzej Majak" — audycja M. Hoffmann (Ł). 17.35 „Magazyn wojskowy" — w opr. H. Polaka (Ł). 17.50 „Obywatelskie postawy" (Ł). 18.00 „Koncert nad Wełtawą" — w przeddzień Święta Narodowego Czechosłowacji — w opr. J. Kijo (Ł). 18.25 Klub pod znakiem zapytania — Rozmawiajmy o języku — aud. 19.15 Lekcja języka angielskiego. 19.30 Wieczór dawnej muzyki polskiej. 20.10 Laureaci chopinowscy na płytach. 21.00 Opowieść o Musorgskim 21.35 Forum kompozytorów — utwory A. Blocha. 21.55 NURT — „Współczesne treści i cele walki na płaszczyźnie ideologicznej". 22.15 Prądy i poglądy. 22.35 Radiowo-Tv Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 F. Liszt: Nokturn nr 3 As-dur „Marzenia miłosne". 22.55 Wiad.

ŚRODA, 9 MAJA

PROGRAM I

11.00 Wiad 11.05 Cztery pory roku — c.d. 11.15 III meldunek z trasy WP. 11.20 Cztery pory roku — c.d. 11.25 „Disneyland" — fragment pow. S. Dygata 11.35 Cztery pory roku — c.d. 11.40 IV meldunek z trasy WP 11.45 Transmisja z uroczystej zmiany warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. 12.30 Transmisja z zakończenia jazdy indywidualnej na czas w Pradze. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny 13.01 Przeboje z Kołobrzegu. 13.20 Muzyka A. Jakowicza. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama" 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.20 Teatr PR: „Miny i jajka" — słuch. J. Gierałtowskiego. 15.45 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka 17.30 Studio Młodych. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Transmisja z Mistrzostw Europy w Boksie z Kolonii. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Przeboje sprzed lat. 19.40 Koncert Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Orkiestry w repertuarze popularnym 20.40 Mistrzowie nastroju. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa oraz informacje z Wyścigu Pokoju. 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.20 Koncert chopinowski: z nagrań R. Smendzianki. 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Chwila muzyki. 22.30 Transmisja z Mistrzostw Europy w Boksie z Kolonii. 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

PROGRAM II

11.30 Wiad 11.35 Katalog wydawniczy. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Tańce z różnych epok. 12.25 B. Smetana — Dwa poematy symfoniczne z cyklu „Moja Ojczyzna". 12.55 Muzyka 13.00 Zawsze i wszędzie. 13.15 Muzyka w teatrze 13.30 Wiadomości i komunikat dla górników. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 G. Fitelberg: Rapsodia polska op. 25 14.10 Więcej, lepiej nowocześniej. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Dla dzieci — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — odc. pow. M. Konopnickiej. 14.50 Muzyka Mozarta. 15.20 Program dziewcząt i chłopców. 16.00 Gra Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego. 16.10 Wanda Landowska — poetka klawesynu. 16.40 „Nad Odrą" — gawęda żołnierza II Armii Woj. Polskiego 17.00 7 aktorskiego. śpiewnika. 17.20 Teatr PR: „Spotkanie na Unter den Linden" — montaż dokumentalny J Grzędzielskiego. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Świat i my — mag handlu zagranicznego. 19.00 Koncert muzyki polskiej. 19.40 Informacje. Rady Propozycje. 19.50 Forum Kompozytorów — utwory A. Blocha. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Opera w przekroju — „Paria" — S. Moniuszki. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 Teatr PR: „Kończmy tę wojnę" — czyli „Ballada o rybaku Karpie Antonim" — słuch. J. Janickiego. 22.25 Chwila muzyki. 22.30 Magazyn studencki 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

12.00 Mazurek Dąbrowskiego — rep. dokument. E. Ziegler. 12.20 VII Symfonia C-dur op. 60 „Leningradzka" D. Szostakowicza. 13.40 Piosenki, wspomnienia 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 „Kochał życie — jak wszyscy" — rep. dokumentalny N. Lewickiej. 14.40 Fantazja polska. 15.00 Herbatka przy samowarze. 15.30 „Złote przeboje" Karela Gotta. 16.00 „Korona mojego życia" — rep. L. Kurka. 16.20 Nieustający koncert — M. Rodowicz w Budapeszcie. 17.00 Przeboje bez słów. 17.30 Jak za dawnych lat — śpiewają polscy wokaliści. 18.10 Nieustający koncert — SBB w Budapeszcie. 19.00 Codzienna powieść w wydaniu dźwiękowym — S. Dygat: „Pożegnania". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — B. Smetana: „Sprzedana narzeczona". 19.50 „Syn Wallenroda" — odc. pow. 20.00 Nieustający koncert — H. Vondrackova w Warszawie. 20.30 Dym z papierosa — aud. M. Czubaszek. 21.00 Jak za dawnych lat — grają polskie zespoły. 21.30 Z bliska i z daleka — Jerzy Semkow. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Laufer. 22.15 J. Szaniawski — wspomnienia o S. Jaraczu. 22.30 Nieustający koncert — Ałła Pugaczowa w Sopocie. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Andrzej Malec.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.10 „Budownictwo jednorodzinne" — aud. K. Tamulewicz (Ł). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka angielskiego. 13.15 Muzyka. 13.20 „Śpiewaj, gdy las się zieleni"... 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Naukowcy — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Pieśni zbójnickie Słowacji. 15.00 Wiad. 15.05 Radiowy tygodnik kulturalny 15.45 Forum kompozytorów — utwory A. Blocha. 16.00 Wiad. 16.05 Radiowe portrety Polaków — Cezaryna Wojnarowska. 16.25 Kwiaty nie tylko zdobią — Irysy. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 Ton i test (Ł). 17.01 „Arcydzieła arcydzieł" — cz. II koncertu z komentarzem w opr. I Grzesiak (Ł). 18.00 „DO-RO" — aud. M. Bunio (Ł). 18.10 Chwila muzyki (Ł). 18.15 Radioreklama (Ł). 18.25 „Biało-czerwona nad Berlinem". 18.55 Chwila muzyki. 19.00 „Przemijanie epoki" — O dawnych statkach żaglowych. 19.15 Lekcja języka hiszpańskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 „Podwójny łańcuch życia" — historia pewnego odkrycia, które zakończyło się Nagrodą Nobla — słuch. popularnonaukowe B. Kastory. 22.10 S. Prokofiew — Marzenia Kopciuszka — z II Suity ork. z bal. „Kopciuszek". 22.15 Historyczne granice — tysiąc lat Polski nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. 22.55 Wiadomości.

Komu dzwonią...

Kilka dni temu przed kamerami telewizyjnymi — oczywiście w późnych godzinach wieczornych, gdyż stało się już zwyczajem, iż TVP, emisję programów trudnych nie emituje nigdy wcześniej niż przed północą — odbyła się dyskusja nad czytelnictwem w kraju. Do dysputy zasiedli pisarze, księgarze, krytycy i naukowcy parający się badaniem wspomnianego wyżej problemu. Dyskutanci zastanawiali się nad tym, jaki jest właściwie współczesny czytelnik w naszym kraju, by w konkluzji dobrnąć do słusznego wniosku, iż jest to osobnik o dość zróżnicowanych potrzebach i gustach.

Oczywiście wiele uwagi w dyskusji poświęcono błędom w polityce wydawniczej, wielkościom nakładów, sposobowi dystrybucji książki a więc tym przyczynom, które są jednym z powodów że dobrej jakości książka w chwili obecnej jest rarytasem handlowym, kto wie czy nie bardziej poszukiwanym niż średniej jakości „krakowska". Sprawy to znane już od lat — zwłaszcza w ostatnim czasie dyskutowane szeroko — zostały tu jednak wzbogacone o nowe, nieszablonowe stwierdzenie. Otóż **jeden z pisarzy biorących udział w dyskusji, wygłosił mowę pogrzebową nad trumną polskiego czytelnika. Wysunął tezę, iż tylko dzięki mikroskopijnym nakładom, książki jako tako się sprzedają, gdyby zaś zwielokrotnić edycje, okazałoby się, że czytelnika nie ma, gdyż dawno zmarł już śmiercią naturalną.** Przykładem leżące na księgarskich półkach tomy polskiej literatury współczesnej. W owej opinii poparł go skwapliwie kolega po piórze, a my gwoli rzetelności musimy natychmiast dodać, iż obydwaj panowie należą do pisarzy poczytnych i ich książki na półkach nie leżą. Zagrała więc tu solidarność środowiskowa skłaniająca złożenie win jednych na barki drugich.

Bo jakiż to czytelnik umarł? Czytelnik Żukrowskiego, Kuśniewicza, Bratnego, Kapuścińskiego, Kąkolewskiego, że wymienię chociażby tych kilka nazwisk, których w księgarniach nie ma, a za którymi pochopnie pogrzebany odbiorca ugania się ze żwawością zgoła nie przystojną trupowi. Na pewno jednak nie można zanegować faktu, iż wśród „cegieł" zalegających półki księgarskie nie brakuje i książek przynajmniej na skrzydełkach i obwolutach sklasyfikowanych jako „polska literatura współczesna". Nasuwa się więc podejrzenie, że być może to nie czytelnik lecz współczesna rzeczywistość przedstawiona w owych utworach jest martwa.

Martwa dlatego, iż rzeczywistość pełną konfliktów, spięć i trudności ukazują zdeformowaną, pozbawioną wszelkiej kanciastości, ułagodzoną. Może też dlatego, że na kartach wielu książek współczesnych rozstrząsa się tematy będące marginesem problemów rzeczywiście istotnych. Jest też prawdą że mecenas chętnie patrzy na dzieła mówiące o powodzeniach, opisujące sukces, a prawda o świecie nas otaczającym z samych sukcesów się nie składa. Nie jest to jednak chyba jednoznaczne z tym, iż ów mecenas nie może zaakceptować utworu będącego rzetelną analizą krytyczną uwarunkowań rodzących konflikty, sprzyjających trudnościom. Utworu ukazującego nie gładką odświętność lecz chropowatość dnia powszedniego. Czy jednak przy dość masowej ucieczce twórców w bezkonfliktowość, zdarzają się takie propozycje często? I czy w wyniku tego ów mecenas ma duże szanse udowodnienia deklarowanej przez siebie elastyczności, gdy w praktyce twórczej nie wyznacza się granicy między możliwościami i potrzebami a hipotetycznie przyjętymi domniemaniami i odczuciami. O konsekwencjach takiego stanu rzeczy dla kształtu polityki kulturalnej a przede wszystkim dla społecznych jej efektów aż strach mówić.

Na pewno jednym ze skutków takiego powierzchownego — często wzajemnego — rozumienia funkcjonowania relacji: władze odpowiedzialne za politykę kulturalną a twórcy sztuki, jest sprzyjanie powstawaniu konkretnych ocen potrzeb i upodobań współczesnego odbiorcy. **Rodzą się stereotypy mówiące o tym, iż telewizja pragnie dziewczyn z piórami w kuprze, najpopularniejszą lekturą są „czytadła", bywalec teatru oczekuje klasyki lub inscenizacji „Damy Kameliowej", a w domu na ścianie wiesza się reprodukcję „Słoneczników" lub którąś z wersji „Ułana przy studni". Gorzej, że oceny te, to już nie tylko fałszywe mity, ale rzeczywiste nawyki i potrzeby coraz szerszych kręgów społecznych. A taki model konsumpcji dóbr duchowych sami wykształciliśmy poprzez nie zawsze najbardziej wyważone preferencje w polityce kulturalnej oraz dzięki temu, iż zbyt wielu twórców „kroczy po linii najmniejszego oporu" kierując się lenistwem umysłowym i korzyściami płynącymi z koniunkturalizmu.**

Wspomniane wyżej książki o naszej współczesności zalegające w księgarniach półki wydają mi się więc nie tyle zwiastować śmierć czytelnika, co konsekwentne uśmiercanie pewnych oczekiwań jakie w sztuce pokładał odbiorca. I chyba warto postawić sobie pytanie: na ile jest to wynikiem wykształcania się (a właściwie zawężania) potrzeb i upodobań, na ile zaś utratą zaufania do sztuki udającej, iż mówi coś istotnego o otaczającej odbiorcę rzeczywistości, a także zastanowić się nad relacjami pomiędzy tymi dwoma uwarunkowaniami zachodzącymi, a chyba coraz bardziej przybierającymi kształt błędnego koła.

JERZY BĄBOL

Nie samą świadomością...

Współpraca wyższych uczelni z przemysłem, to temat rzeka, której wody stale zasilają środki masowego przekazu. I nic w tym dziwnego, jako że od tej właśnie współpracy w bardzo dużym stopniu zależy sytuacja i poziom naszej gospodarki. Nie będzie też chyba dla nikogo zaskoczeniem, że ciągle jeszcze nie jesteśmy w pełni zadowoleni z form i efektów tejże współpracy.

Oto prosty przykład. Według oceny Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki **około 70 procent wszystkich prac naukowo-badawczych jest autentycznie przydatnych różnym gałęziom gospodarki narodowej, ale na 1300 prac nadających się do wdrożenia w roku ubiegłym, wdrożono zaledwie ok. 400. Reszta powędrowała na półki.**

Mamy więc paradoskalną sytuację: z jednej strony przemysł czeka na nowe rozwiązania ze strony nauki, naukowcy zaś ciągle nie mają pewności, czy to, co zrobili znajdzie praktyczne zastosowanie w gospodarce. Sytuację tę miało złagodzić, a w perspektywie — zlikwidować utworzenie badawczych programów rządowych, międzyresortowych i resortowych, i choć trudno jeszcze mówić o radykalnych zmianach, to wydaje się, że obrany kierunek polityki naukowej jest słuszny.

W realizacji tych programów zaangażowanych jest obecnie 60 procent potencjału badawczego szkolnictwa wyższego, co jest chyba wielkością optymalną, gdyż nie można przecież przesadnie ograniczać badań podstawowych.

Spróbujmy zastanowić się jakie bariery stoją na drodze dalszego i pełniejszego rozwoju współpracy nauki z przemysłem.

Zacznijmy od uczelni, które bez przerwy właściwie borykają się z brakiem **nowoczesnej aparatury naukowej**, a bez niej — jak wiadomo — nie ma dziś nawet co marzyć o stojących na najwyższym poziomie wynikach badań. Chodzi tu przede wszystkim o aparaturę z importu, na zakup której ograniczono ostatnio poważnie dewizową pulę. Wystarczy chyba jeśli stwierdzimy, że w roku ubiegłym potrzeby w tej dziedzinie udało się zaspokoić jedynie w 80 procentach, a lata następne nie wróżą wcale poprawy, choć z drugiej strony pytanie: czy ta istniejąca jest wykorzystywana w pełni? — wskazuje na kolejny temat.

Druga sprawa — to problem **bazy doświadczalnej** dla wyższych uczelni. I tutaj jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest stworzenie przez przemysł jeszcze korzystniejszych warunków do prowadzenia badań **bezpośrednio w zakładach przemysłowych.** Z tym zaś ciągle jeszcze nie jest najlepiej. **Za dużo też chyba prowadzi się w naszych uczelniach prac drobnych i przyczynkarskich, mimo że daje się już tu zobserwować pewną poprawę.** Za mało natomiast prowadzi się badań interdyscyplinarnych, które nabierają coraz większego znaczenia. Wspomnijmy także i o **nie najlepiej funkcjonującym systemie przepływu informacji naukowych** oraz o limitowaniu przyjęć przez instytuty uczelniane prac zleconych przez przemysł.

Patrząc na problem z drugiej strony, na czoło zarzutów wysuwa się jeden generalny — **polski przemysł boi się nowości.** Mamy tu do czynienia na pewno z jakąś barierą psychologiczną, ale nie można również zapominać, że nawet najlepsze chęci i zamierzenia **paraliżuje w wielu przypadkach system przepisów i zarządzeń nie stwarzający dostatecznie silnego bodźca do wprowadzenia nowych technologii i rozwiązań.** Krótko mówiąc — za mało jesteśmy elastyczni.

Warto przy tym z jeszcze jednego zdać sobie sprawę: otóż aby kontakty na linii nauka — przemysł były bardziej owocne, **obie zainteresowane strony oprócz świadomości, że tak być powinno, muszą również odczuwać realne korzyści z efektów współpracy. A o tym nie zawsze pamiętamy.**

(ptom)

Od jachtu do... złotych płyt

Ludzie — nie wiecie nawet, kto was kocha! Kocha was Bianca, Patricia, Stella i Luc Smets czyli zespół „Dream Express". Ta miłość od pierwszego spotkania zaczęła się w Sopocie podczas Festiwalu Interwizji i zaciekłej walki ze Zbigniewem Wodeckim o piękny jacht. „Dream Express" wyszedł z tego piosenkarskiego pojedynku zwycięsko, zdobywając ponadto główną nagrodę festiwalu — „Grand Prix de Disque".

— Na ubiegłorocznym Festiwalu Interwizji w Sopocie wyśpiewaliście nagrodę Grand Prix de Disque, a publiczność uznała was swymi ulubieńcami. Jakie wrażenia wywieźliście z festiwalu i co stało się z jachtem — nagroda publiczności?

Luc: — Mamy wspaniałe wspomnienia, dostaliśmy bardzo dużo listów z Polski, mamy też wielu sympatyków. Jacht jest piękny, ale, niestety, z braku czasu jeszcze na nim nie pływaliśmy.

— Czy festiwal sopocki pomógł wam w czymś, czy zmienił coś w waszej karierze?

L.: — W niczym nam nie pomógł na rynkach zachodnich, natomiast otworzył nam drzwi do krajów socjalistycznych.

— Czy macie wśród polskich wykonawców przyjaciół?

L.: — Poznaliśmy wielu, ale najbardziej zaprzyjaźniliśmy się z zespołem „2 + 1", który spotkaliśmy ostatnio na koncercie w NRD.

— Co sądzicie o Travolcie?

L.: — Nie, nie lubię go, nie widziałem nawet żadnego filmu, w którym występował. Uważam, że jego piosenki mają niewiele wspólnego z prawdziwą muzyką. Styl, jaki prezentuje jest stanowczo zbyt komercjalny „pod publiczkę". Oczywiście w Belgii John Travolta jest ulubieńcem nastolatków, panuje przecież moda „disco". W rzeczywistości jednak jako piosenkarz nic szczególnego sobą nie reprezentuje.

— Rozumiemy, ale występuje tutaj pewna niekonsekwencja, gdyż z jednej strony krytykujesz Travolte a przecież w programie waszego koncertu macie kilka jego piosenek. Jak to wytłumaczysz?

L.: — Bardzo prosto. Jak już mówiłem, Travolta jest obecnie bardzo popularny wśród młodzieży nie tylko w Belgii, ale i w innych krajach, również i w Polsce. Chcemy, aby nasze koncerty podobały się jak najszerszej widowni i dlatego staramy się śpiewać wszystko co jest „na czasie". Stąd i jego piosenki w naszym repertuarze.

— A czy w takim razie macie swoich ulubionych wykonawców?

L.: — Trudno jest to uogólnić, gdyż każde z nas ma odmienny gust. Stella lubi Barbre Streissand, Biance podoba się Tina Turner, a ja natomiast gustuję w zespołach instrumentalnych takich jak „Chicago" i „Blood", „Sweat Tears". Podobają mi się także orkiestry Quincy Jonesa i Henry Manciniego.

— Ile płyt nagraliście w swojej karierze?

L.: — Jako „Dream Express" mamy na swym koncie 4 albumy i 10 singli. Natomiast w najbliższym czasie nagramy swój pierwszy longplay w Polsce, a w sierpniu przyjedziemy tu na nasze ponowne tournee.

— Luc, ty i Bianca jesteście małżeństwem. Jak godzicie wyjazdy, koncerty z życiem rodzinnym?

L.: — Kiedy jesteśmy w domu, staramy się każdą wolną chwilę poświęcać naszej trójce dzieci. Podczas naszej nieobecności opiekują się nimi moi rodzice. Oczywiście gdy wyjeżdżamy na dłużej bardzo tęsknimy za dziećmi, ale z każdej podróży przywozimy im zabawki — mamy nadzieję — że to w pewien sposób rekompensuje im tak długą rozłąkę.

— Mamy nadzieję, że polskie zabawki spełniły należycie tę rolę i... dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiali:

EWA BRATOŚ i WITOLD SOBCZYK

Fot.: M. J. Goldyn

Źródło z boku

NIE ROZPIESZCZAĆ KLIENTA!

Pytanie za pięć złotych: czym różnią się klopsiki w sosie pomidorowym od płyty gramofonowej? — Pozornie niczym bo zarówno otwierając puszkę klopsików, jak i przesłuchując płytę „Made in Poland", która wspaniale trzeszczy od nowości, można zupełnie stracić smak. A jednak... Oba te wyroby różni... opakowanie. Puszka, w której znajdują się klopsiki, wykonana jest z tak grubej i twardej blachy, jakby miała służyć na pancerz okrętu liniowego, zaś okładki naszych płyt drukuje się na papierze, który dziwnie przypomina to, co kupujemy w rolkach za 3,50

Ale, mimo że oba opakowania aż tak skrajnie różnią się między sobą (pomijamy na razie ich walory estetyczne, o czym nieco dalej), mamy tu do czynienia z tym samym zjawiskiem — marnotrawstwem. W pierwszym przypadku marnotrawimy blachę, bo ileż takich puszek można by zrobić z z cieńszej blachy, w drugim zaś — płyty, gdyż okładki niedostatecznie chronią je przed mechanicznym uszkodzeniem.

Nie koniec na tym. Okładki naszych płyt do złudzenia przypominają tzw. opakowania zastępcze czy też etykiety zastępcze — jakość papieru jest skandaliczna, brak im wykończenia (np. warstwy lakieru), są niedbale wydrukowane, no i skutecznie odstraszają swoim wyglądem klientów. Oczywiście, „Polskie Nagrania" niewiele się tym przejmują, gdyż — jak to mówią — na bezrybiu i rak ryba. Ale czy rzeczywiście nie ma w Polsce plastyków, którzy potrafiliby zaprojektować przyjemną dla oka i nowocześnie wyglądającą okładkę? Czyż nie ma drukarni, która byłaby w stanie tę okładkę szybko i dobrze wykonać? Nie będę zachęcał do porównywania z okładkami płyt zachodnich, bo szok mógłby być zbyt duży, ale spójrzmy tylko, jakie okładki robią Czesi czy Węgrzy, nie mówiąc już o Jugosłowianach.

A teraz — niespodzianka. Oto mam przed sobą wydany niedawno w naszym kraju dwupłytowy album zespołu „The Beatles" (dwa single — siedem piosenek). I aż trudno uwierzyć własnym oczom — okładka tekturowa dobrej jakości, pomysłowo zaprojektowana, barwna, przyjemna w dotyku... Aż chce się taką płytę kupić. — Tylko gdzie?

Album ten wydał „Tonpress", a — jak wiadomo — sklepy muzyczne i księgarnie nie prowadzą sprzedaży płyt tej wytwórni. Dlaczego? Tego niestety, dokładnie nie wiadomo. — Czy dlatego by nie rozpieszczać zbytnio klienta? Mój egzemplarz „Beatlesów" przywiózł mi z Warszawy znajomy, gdzie po godzinie stania w kolejce udało mu się dopchnąć do lady firmowego sklepu „Tonpressu". Ale nie każdy ma przecież znajomych w stolicy...

Na koniec winien jestem jeszcze małe wyjaśnienie: dlaczego zadane na wstępie pytanie wyceniłem na pięć złotych? — To proste — otóż jestem gotów dopłacić do każdej płyty owe pięć złotych, byle tylko miała ona taką okładkę, jak „Beatlesi".

P. TOMASZEWSKI

SŁUCHANIE VERDIEGO

Trzy godziny słuchania wspaniałej muzyki zaoferował nam Teatr Wielki w piątek 27 kwietnia — rozpoczynając żywot hiszpańskiego infanta na łódzkiej scenie. „Don Carlos" Giuseppe Verdiego, to opera w wielkim stylu, wymagająca wokalistów o najwyższym poziomie warsztatowym. Nie każdy teatr operowy stać — z tego właśnie względu — na wystawienie „Don Carlosa".

Na szczęście są w Łodzi śpiewacy, których kunszt pozwala na umieszczenie w repertuarze takiej monumentalnej pozycji.

Znakomita była na premierowym przedstawieniu obsada — przede wszystkim głównych postaci dramatu. Wiodącą w operze Verdiego partię króla Filipa II śpiewał z ogromną kulturą, świetną dykcją i pięknie brzmiącym głosem **Zdzisław Krzywicki.** Słynną arię z III aktu zasłuchana publiczność nagrodziła spontanicznymi brawami. Aria zabrzmiała tym ciekawiej, że osłuchani jesteśmy w nagraniach płytowych z głęboko basowymi głosami wykonującymi tę arię, a vocal Krzywickiego ma zabarwienie barytonowe.

Królową Elżbietę — żonę Filipa kreowała na łódzkiej scenie **Teresa May-Czyżowska,** o której głosie pisałam już pochlebnie z wielką satysfakcją wiele razy. Jej pełny, o dużej skali i pięknym brzmieniu sopran wykazuje ogrom blasku w partiach dramatycznych i miękkość we fragmentach lirycznych.

Swobodnie poruszający się aktorsko **Tadeusz Kopacki** w tytułowej roli infanta, Don Carlosa śpiewał swoją partię w dobrej formie głosowej, bardzo muzykalnie.

Niezwykle efektownie, jako księżna Eboil, wypadła mało jeszcze znana łódzkiej publiczności **Ryszarda Racewicz,** solistka Teatru Wielkiego od niedawna. Sądzę, że jej znakomicie brzmiący mezzosopran podniesie jeszcze nieraz walory spektakli na łódzkiej scenie.

Władysław Malczewski to rytunowany artysta, umiejętnie posługujący się swoim warsztatem wokalnym, jak i aktorskim. Nic więc dziwnego, że sprawił widzom partią markiza Posy dużą satysfakcję.

Zawiódł natomiast **Włodzimierz Zalewski — Inkwizytor,** śpiewający nieczytelnie, będący chyba w złej formie wokalnej. A jeszcze tak niedawno w słowach pełnych superlatywów pisaliśmy o nim po premierze musicalu „Zorba".

Dobrze spisał się chór. Jego wyrównane brzmienie, muzykalne frazowanie w niczym nie przypominało dość obcesowego traktowania niegdyś — przez ten sam zespół — partii chóralnych. Widać w tym umiejętną rękę **Mieczysława Rymarczyka** — od kilku miesięcy kierującego zespołem.

Równie sprawnie, ładnym dźwiękiem grała orkiestra pod batutą **Mieczysława Nowakowskiego.** Mam tylko jedno, ale dość zasadnicze zastrzeżenie. Zbyt wiele było miejsc, zwłaszcza przy gęstej instrumentacji w momentach dramatycznych, gdzie orkiestra zamiast współdziałać z solistami, jak gdyby na przekór — zagłuszała ich (np. kwartet z III aktu).

Jeśli tak wiele miejsca poświęciłam stronie muzycznej premierowego spektaklu, to dlatego, że nie jedyny to ale na pewno główny atut „Don Carlosa" w Teatrze Wielkim.

We współczesnym pojęciu opera to jednak równorzędnie potraktowane: muzyka i teatr. Tego ostatniego było w łódzkiej wersji niewiele, poczynając od inscenizacji, a kończąc na scenografii. Co prawda **Ladislav Sztros** — czechosłowacki reżyser i scenograf o europejskiej sławie — zastrzegał jeszcze przed premierą, że w swojej realizacji główny nacisk położył na psychologicznej warstwie opery, ale jego ascetyzm w układach ruchu i gestu scenicznego jest chyba nieco przesadzony, a co najważniejsze nuży. Konwencja koturnowej greckiej tragedii tego i tak już monumentalnego dzieła, pozostawia niedosyt, każe się zastanawiać po co artyści zostali przebrani w bogate, ale ponure kolorystycznie (dużo czerni, głęboka czerwień, złoto) kostiumy, zamiast interpretować piękną muzykę Verdiego estradowo. Zwłaszcza sceny zbiorowe, dające zazwyczaj najwięcej możliwości inscenizacyjnych w „Don Carlosie", zaprogramowane zostały z iście „królewskim ceremoniałem". Trudno winić za nieruchawość śpiewaków — i tak mimo reżyserskich ograniczeń **Władysław Malczewski, Tadeusz Kopacki i Zdzisław Krzywicki** usiłowali wprowadzić na scenę nieco życia — nad statyczną całością zaważyła koncepcja Ladislava Sztrosa.

Monotonię nastroju podkreślała też oszczędna scenografia — zestaw rzadko zmienianych złotych portyków imitujących raz to krużganki pałacowe, raz królewską salę audiencyjną, czy wreszcie klasztorny wirydaż. Nawet sceny ogrodowe rozgrywają się na tle ozdobnych „rusztowań". Owe rusztowania znakomity efekt przyniosły tylko w prologu — powitanym zresztą brawami (chórem mnichów ze świecami w rękach wypełnił Sztros wszystkie portykowe otwory, wywołując złudzenie starego pięknego obrazu). Jednak czym dalej w akcję, przy minimalnych zmianach i akcentach, tym bardziej scenografia nużyła oko.

Te wspomniane — przynajmniej moim zdaniem — mankamenty reżysersko-scenograficzne, odebrały premierowemu spektaklowi „Don Carlosa" wiele od strony widowiskowej. Dlatego zapraszam do Teatru Wielkiego przede wszystkim na słuchanie Verdiego.

A propos słuchania. Tym lepiej percepuje się muzykę czym umiejętniej jest ona dozowana. Zdaję sobie sprawę, że dyrekcja teatru kierowała się przy ustalaniu przerw (tylko jedna — 20-minutowa) rozkładem jazdy miejskiej komunikacji aby zapewnić swoim widzom łatwy powrót do domu. Tym niemniej wysłuchanie skomasowanych pierwszego i drugiego aktu, co daje bite półtorej godziny muzyki — jest wysiłkiem, na który nie powinno się narażać żadnego sympatyka Teatru Wielkiego.

MARIA HOFFMANN

KONKURS TPŁ

Lata 1945—1950 dla coraz większej części naszego społeczeństwa są już jedynie historią, nie mieszczącą się nawet we wspomnieniach rodziców. Aby fakty i atmosferę tych czasów uchronić od zapomnienia Towarzystwo Przyjaciół Łodzi, Instytut Socjologii UŁ, Muzeum Historii Miasta Łodzi i Łódzka Rada Związków Zawodowych ogłaszają konkurs p.n.: „Lata wielkiej odbudowy Łodzi".

Celem konkursu jest zebranie wspomnień łodzian dotyczących pierwszego okresu powojennego życia naszego miasta. Takich jego dziedzin, jak: przemysł, handel, rzemiosło, budownictwo, szkolnictwo, kultura, sport, organizacje społeczne. Objętość wspomnień dowolna, a do opisu mogą być dołączone zdjęcia. Każda praca winna być zgłoszona w kopercie z imieniem, nazwiskiem i adresem autora (można także nadsyłać prace anonimowo — podpisując je pseudonimem i dołączając dane w innej kopercie). Prace należy składać pod adresem: TPŁ (ul. Ogrodowa 15) do 30 września br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w styczniu 1980 roku w 35 rocznicę wyzwolenia Łodzi.

Najlepsze wspomnienia zostaną wyróżnione licznymi nagrodami, a niektóre z nich będą drukowane w okolicznościowych wydawnictwach. Wszelkich informacji o konkursie udziela TPŁ codziennie w godz. 11—18 (tel. 710-97 lub 773-92).

(jb)

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH w ŁODZI

ogłasza zapisy do

Zasadniczej Szkoły Budowlanej Przyzakładowej

przy

ZESPOLE SZKÓŁ BUDOWLANYCH NR 3
w ŁODZI, ul. KILIŃSKIEGO 159/163, tel. 637-30

na kierunki:

- **mechanik maszyn budowlanych**
- **ślusarz-spawacz**
- **monter rurociągów przemysłowych.**

Nauka trwa 3 lata, wiek 15 – 17 lat.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat – pokój 106.

1151-k

ŁÓDZKI KOMBINAT BUDOWLANY „WSCHÓD"

zatrudni w nowoczesnej

FABRYCE DOMÓW przy ul. Lodowej-Widzew:

- operatorów sprzętu i urządzeń;
- betoniarzy-zbrojarzy;
- ślusarzy;
- elektryków z grupą bhp;
- suwnicowych;
- montażystów elementów żelbetowych;
- murarzy-tynkarzy;
- cieśli;
- magazynierów;
- mistrzów;
- specjalistów d.s. programowania produkcji.

Informacji udziela dział zatrudnienia ŁKB „Wschód", ul. Urzędnicza 45 oraz Fabryka Domów, ul. Lodowa.

1199-k

Nieruchomości

DZIAŁKI rekreacyjne pod budowę domków letniskowych, obok jeziora w miejscowości Chodecz, woj. włocławskie, sprzedam. Wiadomość: Sopot, tel. 51-05-22. 1336 k

BARDZO ładny dom w Ciechocinku sprzedam. Wacław Ożarowski, Czerwonak ul. Kręta 5.

DZIAŁKĘ budowlaną (Stoki — Sikawa) 1500 m. — całą lub połowę sprzedam. Oferty „10151" Prasa, Piotrkowska 96.

WYDZIERŻAWIĘ działkę lub część przy Brzezińskiej inne propozycje. Oferty „9986" Prasa, Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

MATERIAŁY budowlane. — Cegła pełna i dziurawka, pustaki, płyty chodnikowe, krawężniki, płyty „Jumbo", płoty betonowe, siatka ogrodzeniowa, wapno hydratyzowane, subit, lepik, suprema, grysy, tynki ozdobne i inne. — Prochowski ul. Zgierska 245 a. 11153 g

MASZYNĘ do pisania małą kupię. Oferty „10319" Prasa, Piotrkowska 96.

PIANINO, dużą butlę gazową — kupię. Oferty „10135" Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ maszynkę do nabijania rurek włoskich. Oferty „10016" Prasa, Piotrkowska 96.

CHARTY rosyjskie sprzedam. Warszawa, telefon 12-71-68. 1235 k

PAWILON gastronomiczny, 36 m kw. w Pobierowie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń 85-046 Bydgoszcz, Pomorska 1, pod „96 g". 1397 k

PUDLE szczenięta sprzedam. Nowopolska 1 m. 24.

ZŁOTY damski zegarek z bransoletką sprzedam. Oferty „10076" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM wtryskarkę poziomą półautomat 80 g. Tuszyn, Armii Ludowej 32. 9865 g

SETERY irlandzkie szczenięta – tanio sprzedam. Sukiennicza 9/69. 11032 g

SREBRZYSTE, czarno-białe cocker-spaniele – szczenięta rodowodowe po imp. championie, CACIB, zwycięzca Węgier 1977 r. — sprzedam. Polna 27 m. 16 po 16. 10249 g

FIRANKI wyrób i sprzedaż Włocławska Polskiego 9, tel. 765-08, od 18. Anna Nowak. 10976 g

MAGNETOFON kasetowy „Grundig" sprzedam. 714-77. 11074 g

Lokale

M-3 własnościowe — sprzedam. Oferty „10308" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODY poszukuje pokoju w blokach. Oferty „10243" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Tel. 757-92 godz. 14—16. Antczak. 9910 g

SAMOTNY, pracujący, uczący się bez nałogów poszukuje pokoju. Oferty „9861" Prasa, Piotrkowska 96.

KAWALERKĘ lub pokój z kuchnią – również stare budownictwo — kupię. Oferty „10789" Prasa, Piotrkowska 96.

SAMODZIELNY pokój okolice Centralu wynajmę starszemu panu. Tel. 665-17 9928 g

DO wynajęcia samodzielne M-2 Teofilów z telefonem, umeblowane. Płatne za 6 miesięcy z góry. Oferty „9854" Prasa, Piotrkowska 96.

PABIANICE centrum M-4 własnościowe — sprzedam. Oferty „10263" Prasa, Piotrkowska 96.

TRZYPOKOJOWE, kuchnia, bloki, komfort, lokatorskie, zamienię na oddzielne M-3 i M-2 Berlińskiego, Żubardź, Limanowskiego. Oferty „10299" Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 Osiedle Stefana — zamienię na M-4 lub M-5. Oferty „10137" Prasa, Piotrkowska 96.

RETKINIA — M-4 własnościowe, I piętro — sprzedam. Oferty „10111" Prasa, Piotrkowska 96.

2-POKOJOWE bloki zamienię na 3-pokojowe. 714-77. 11073 g

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania. Tel. 219-42. 10240 g

M-2 sprzedam. Tel. 707-81. 11123 g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką. Oferty „10669" Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią. Oferty „10120" Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 Dąbrowa zamienię na 2 pokoje, kuchnia lub pokój z wygodami (budownictwo wielkopłytowe wykluczone). Oferty „10150" Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 (bloki) zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oferty „10173" Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 bloki kwaterunkowe — zamienię na 2 razy po M-2 kwaterunkowe — dzielnica Bałuty. Oferty „9957" Prasa, Piotrkowska 96.

KAWALERKĘ z kuchnią, bloki, Słupsk, zamienię na podobne — Łódź. Irena Ceraska, Grodzka 1—22. Słupsk. 9996 g

M-2 Retkinia (32 m) zamienię na większe. Oferty „9952" Prasa, Piotrkowska 96.

OLSZTYN — pokój, kuchnia, wszystkie wygody, telefon, zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty „9911" Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 we Wrocławiu zamienię na podobne w Łodzi. Wrocław, ul. Drukarska 4i m. 12. 1327 k

LOKAL 40 m parter, śródmieście — nadający się na pracownię — zamienię na mieszkanie — bloki. Oferty „9878" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokalu (siła, woda) na terenie: Nowosolna, Brójce, Andrespol. Oferty „10241" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ małego lokalu na usługi. Oferty „10155" Prasa, Piotrkowska 96.

WARSZAWA — duże dwupokojowe centrum zamienię na mieszkanie w Łodzi i lokal na warsztat. Oferty „10970" Prasa, Piotrkowska 96.

Pojazdy

„FIATA 126 p" fabrycznie nowy, odbiór II kwartał, sprzedam. Oferty „10017", Prasa, Piotrkowska 96.

„126 p — 650" (1978), 8 tysięcy km, sprzedam. Tel. 227-28 po 15. 10266 g

„126 p" odbiór natychmiast — sprzedam. Oferty „10682" Prasa, Piotrkowska 96.

„POLONEZA" — sprzedam. Łódź, Promienna 24. 9929 g

„SYRENĘ 103" — tanio sprzedam. Marchlewskiego 49 m. 58, blok 313. 9890 g

„FIATA 126 p — 650" odbiór natychmiast — sprzedam. Oferty „10232" Prasa, Piotrkowska 96.

WYLOSOWANĄ „Syrenę 105" — zamienię na „Fiata 126 p" — sprzedam. Oferty „9833" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZEJMĘ wkład na „Fiata 126 p" odbiór natychmiast. Oferty „10227" Prasa, Piotrkowska 96.

ODSTĄPIĘ połowę wkładu „Syreny". Thaelmanna 7 m. 9. 9909 g

SILNIK „Zastawy — 750", inne części sprzedam. Tel. 740-00, godz. 18—21. 9900 g

PRZYCZEPĘ campingową N-126 — B, wersja eksportowa, nową, sprzedam. Oferty „10531" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM „Syrenę 105" (1974). Tel. 52-06-62. 10828 g

NOWEGO „Fiata 125 p" sprzedam. Tel. 886-33. 10811 g

NADWOZIE „Zaporożca" po wypadku sprzedam. Tel. 51-11-98. 10884 g

„FIAT — 125 p — 1500" (1973) sprzedam. Tel. 407-96 godz. 17—20. 10943 g

SPRZEDAM „Syrenę (1975) stan dobry Tel. 52-84-36 po 16. 11113 g

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka, student Fijałkowski. Tel. 460-12. 10193 g

MATEMATYKA 237-57 Klonowa 13/6 mgr Piuskowski. 8112 g

MATEMATYKA 350-11 Bibel. 10254 g

KUCHARZ, pomoce kuchenne, kelnerki — potrzebne do restauracji „Wczasowej" w Wiśniowej Górze. 10746 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą (prócz szycia). Oferty „10291" Prasa, Piotrkowska 96.

SZWACZKĘ-rencistkę na cały etat lub pół zatrudnię. Oferty „10329" Prasa, Piotrkowska 96.

SPAWACZ elektr.-gazow. przyjmie pracę na pół etatu ewent. inną. Oferty „10070" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODY mężczyzna przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „10057" Prasa, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ pomoc w kuchni, możliwość zamieszkania Zgierz — Chełmy ul. Lipowa 10. Restauracja.

SOLIDNE małżeństwo (samochód) przyjmie pracę w sektorze prywatnym. Oferty „9951" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracę sprzedawcy w prywatnej cukierni. Oferty „9915" Prasa, Piotrkowska 96.

FOTOGRAFA — przyjmę. Tel. 726-24. 9885 g

FRYZJERKĘ damską zatrudnię. Inowrocławska 1. 11114 g

POTRZEBNY szewc na męskie obuwie. Łódź, Piotrkowska 82, tel. 312-82.

UCZENNICA do salonu fryzjerskiego „Danka" — potrzebna. Piotrkowska 236 wejście od Brzeźnej 11336

Zguby

HENRYKA Kołodziej zam. Łódź, Murarska 5 a—18 zgubiła legitymację ZNP. 10775 g

MARIA Kowalczuk, zam. Łódź, Limanowskiego 24—45 a zgubiła legitymację ZNP. 10774 g

ANNA Antosik zgubiła legitymację studencką, 8502 UŁ. 9912 g

PTHW — Zakład nr 1 w Łodzi, ul. Orla 8 unieważnia zagubione pieczątki: „Spedytor-ładowacz nr 1136 PTHW w Łodzi", „Spedytor-ładowacz nr 1053 PTHW w Łodzi", „Spedytor-ładowacz nr 1159 PTHW w Łodzi". 1360 k

2 MAJA br. w tramwaju linii 45 zgubiłem teczkę z dokumentami. Zwrot wynagrodzę. 2000. Telefon 353-91. Lubiatowski. 10758 g

ZAGUBIONO dowód przedpłaty z września 1976 r. i umowę wstępną z PP Polmozbyt na „Fiata 1500" na nazwisko Henryk Adam, Łódź, Wałbrzyska 20. 11148 g

Różne

OBRONA pracy doktorskiej mgr inż. Bogdana Uznańskiego odbędzie się 18. V. br. o godz. 11.15, a nie jak podano 13 bm.

DIAGNOSKOPEM „Crypton" wykrywa usterki silników samochodowych, reguluje zapłony, gaźniki, geometrię kół — naprawa podwozia, hamulce — wyważa koła, inż. Supady. Suwalska 24. 9805 g

WYRÓB drzwi harmonijkowych Stefan Naleśnik. Będzin-Wojkowice Komorne, Sobieskiego 392. Bytom 81-44-71 (grzecznościowy) sprzedaż — Łódź, Zachodnia 79. 1260 k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w ŁODZI

organizuje 4-miesięczne kursy w zawodzie

KIEROWCY AUTOBUSOWEGO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

WARUNKI PRZYJĘCIA NA SZKOLENIE:

- ukończone 22 lata życia, a nie przekroczone 40 lat;
- wykształcenie w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej lub szkoły podstawowej;
- uregulowany stosunek do służby wojskowej;
- pozytywne opinie z dotychczasowych miejsc pracy;
- miejsce zamieszkania w Łodzi lub w pobliżu Łodzi;
- dobry stan zdrowia;
- niekaralność.

Pierwszeństwo przyjęcia mają kandydaci z prawem jazdy kat. „B".

Kursy rozpoczynają się: 2 maja, 1 czerwca, 2 lipca 1979 r.

W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział kadr MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11 pok. 6, w godz. 7.15 – 15.15 (wtorki w godz. 9 – 17, soboty 7.15 – 13.15), tel. 816-20 wew. 178.

1257-k

DO wynajęcia letnisko. Tel. grzecznościowy 326-92. 10947 g

USŁUGI hydrauliczne. Spółdz. Nowator. Telefon 470-71 (51-60-32). Pytliński 9450 g

PRZERÓB złota niskich prób na wyroby 14 i 18 k. Smardzew, Stankowski. 8497 g

DYSKRETNĄ pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny służy „WESELE" Koszalin 4 skrytka 119. 120 p

POSZUKUJĘ odbiorców ręcznych wyrobów z włóczki. Oferty „9138" Prasa, Piotrkowska 96.

SKLEP z galanterią odzieżową poszukuje dostawców atrakcyjnych towarów. Leszek Florek, Kraków, ul. Wielopole 26, tel. 203-50. 1357 k

WCZASY w siodle — Stanica Jeździecka, Górski, Jaworzno, Ciężkowicka 130. 1358 k

PUSTAKI żużlobetonowe 39 x 19 x 19 i połówki dostraczam własnym transportem. Wytwórnia, Skowronek, Zabrze-Maciejów, Fontanusa 4. Realizuję listowne zamówienia. 1359 k

BŁOTNIKI z tworzywa — „Syrena", „Renault", „Dacia", „Wartburg", „Volkswagen", „Skoda 100", wszystkie „Moskwicze" — wykonuje Lisowski 95-815 Michałowice k. Ursusa 1 Maja 32 tel. 49-05-35. 1399 k

SERWETY na drutach małe, duże wykonuję. Oczekuję propozycji. Oferty „9993" Prasa, Piotrkowska 96.

TAPETOWANIE, malowanie — Bieslekierski. Tel. 293-45. 11187 g

SZYBY samochodowe panoramiczne drobnorozpryskowe poleca „Secumit" Warszawa, tel. 10-95-12.

POSZUKUJĘ odbiorców modnej konfekcji. Oferty „10179" Prasa, Piotrkowska 96.

POSIADAM nowego „Fiata 125 p" wolny czas oczekuję propozycji. Oferty „10042" Prasa, Piotrkowska 96.

NA lipiec poszukuję letniska — okolice Łodzi. Oferty „10353" Prasa, Piotrkowska 96.

SZWAJCARIA Kaszubska! Jezioro las, grzyby — gości przyjmę latem. Jan Łącki, Czarna Dąbrowa, 77-125, Półczno, Sopot, tel. 51-01-40.

LETNISKA do wynajęcia blisko Łodzi. Zdrowotna miejscowość. Wygody. Informacje — po południu. Mackiewicza 6 m. 9, Bałuty. 7530 g

PRZERÓB złota, Aleksandrów Łódzki, Armii Czerwonej 26 Wróblewski.

PRZEPRASZAM dr Danutę Rogowską za incydent, jaki miał miejsce w dniu 20 lutego br. Jerzy Piestrzeniewicz, Rewolucji 1905 nr 9. 10274 g

TELEWIZORY naprawiam. 830-92. Bednarek.

SPÓŁDZIELNIA „Nowator" — usługi hydrauliczne ul. Rojna 37 lub tel. 53-55-21 Turski.

REGULACJE zapłonów w „Syrenach", „Trabantach", „Wartburgach" oraz czyszczenie i regulacje gaźników wszystkich marek wykonuje specjalistyczny warsztat samochodowy — Supady Suwalska 24.

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Tel. 409-09 Wolniak. 10037 g

MAGISTRÓW MIKROBIOLOGII, CHEMII, FARMACJI

oraz instruktora higieny

NAJCHĘTNIEJ MAŁŻEŃSTWO.
ZATRUDNI
TERENOWA STACJA
SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA
w BEŁCHATOWIE.

1322-k

PUSTAKI ŻUŻLOWO-BETONOWE typu „ALFA"

z podległych zakładów produkcyjnych

- KROBANÓW k. Zd. Woli.,
- ŁOPATKI k. Łasku,
- WYMYSŁÓW k. Pabianic,
- GOSPODARZ k. Rzgowa,

cena zbytu za sztukę – 14 zł,
cena detal. za sztukę – 15,50 zł

OFERUJE DO SPRZEDAŻY WOLNORYNKOWEJ

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ ODDZIAŁ ŁASK.

Wszelkich informacji udziela – dział zbytu ŁPCB O/Łask, ul. Kilińskiego 2, tel. 25-73.

1304-k

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 17 maja 1979 roku o godz. 10 w lokalu Instytutu Historii, przy ul. M. Buczka 27a, sala 47 odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr **Heleny Bieleckiej** nt.: „Niepowodzenia szkolne uczniów zasadniczych szkół zawodowych przyzakładowych (na przykładzie szkół włókienniczych okręgu łódzkiego)".

Promotor: doc. dr habil. Zygmunt Wiatrowski z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy.

Praca wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny. 1411-k

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 17 maja 1979 roku o godz. 11.30 w lokalu Instytutu Historii, przy ul M. Buczka 27a, sala 47 odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr **Jiro Hasegawy** nt.: „Chronologia i rozprzestrzenienie ceramiki typu praskiego w Europie Środkowej".

Promotor: prof. dr habil. Konrad Jażdżewski — prof. em. Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

Praca wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny. 1412—k

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 23 maja (środa) 1979 roku o godz. 10.15 w kreślarni nr 325 (Pawilon Mechaniczny, III piętro, ul. Gdańska 155) odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej inż. **Jerzego Lipskiego** na temat: „Wpływ parametrów układu sterowania adaptacyjnego geometrycznego na błędy kształtu przy toczeniu".

Promotor: doc. dr inż. Jan Rafałowicz — Politechnika Łódzka.

Z rozprawą doktorską zapoznać się można w Czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 1379-k

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 21 maja (poniedziałek) 1979 roku o godz. 13.15 w Sali Senatu Politechniki Łódzkiej (Pawilon Chemii, I piętro, ul. Żwirki 36) odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. **Władysława Bubienia** na temat: „Metoda programowania badań zmęczeniowych elementów konstrukcji przy działaniu obciążeń losowych w postaci funkcji dwuwymiarowej".

Promotor: doc. dr inż. Kazimierz Szabelski — Politechnika Lubelska.

Z rozprawą doktorską zapoznać się można w Czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 1410-k

LICYTACJA

Wydział Finansowy Urzędu Dzielnicowego Łódź-Polesie, zgodnie z art. 103 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. nr 24 poz. 151 z 1966 roku) podaje do wiadomości, że dnia 21 maja 1979 r. o godz. 13 w składnicy tut. wydziału, mieszczącej się w Łodzi, przy ul. Naftowej 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji samochodu osobowego m-ki „Wołga", rok prod. 1960, nr silnika 21AE 592488, nr podwozia nieczytelny, oszacowanego na kwotę 30.000 zł.

Cena wywołania w pierwszym terminie licytacji wynosi 75 proc. wartości szacunkowej.

W.w. samochód można oglądać na trzy dni przed terminem licytacji w godz. 11—13 przy ul. Naftowej 1.

W przypadku niedojścia do skutku licytacji w pierwszym terminie, druga licytacja odbędzie się dnia 29 maja 1979 r. o godz. 14.

Cena wywołania w drugim terminie licytacji wynosi połowę wartości szacunkowej. 1161-k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
ZAWIADAMIA
wszystkich kontrolerów społecznych
i wyznaczonych członków ORMO,

że w dniu 11 maja br. o godz. 17

w ekspedycji ruchu
przy PL. NIEPODLEGŁOŚCI
odbędzie się zbiórka, której celem jest udział w kontroli biletowej. 1416-k

Dodatkowe skierowania na wczasy FWP

Łódzkie Biuro Skierowań FWP uzyskało dodatkowe skierowania na wczasy w okresie od czerwca do sierpnia br. Chętni mogą wyjechać na pojezierza w woj. koszalińskim, szczecińskim i olsztyńskim oraz do różnych miejscowości w woj. zielonogórskim. Przebywać będą oni w kwaterach wynajętych I i II kategorii w pokojach dwu- i trzyosobowych. Opłata za skierowanie od 1400—2000 zł.

Zakłady i przedsiębiorstwa z terenu województwa miejskiego łódzkiego, piotrkowskiego, sieradzkiego i skierniewickiego mogą już zgłaszać zapotrzebowania do Biura FWP w Łodzi, ul. Piotrkowska 232. (w)

○ 17 tys. łódzkich harcerzy na 420 obozach
○ J. Niewiadomski przewodniczącym WRPH

Szczegółowy program tegorocznych obchodów Święta Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich oraz stan przygotowań do harcerskiej akcji letniej — 1979 były głównymi tematami wczorajszego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa. Obrady prowadził członek Egzekutywy KŁ PZPR, wiceprzewodniczący WRPH — **Jan Pakuła**, który powitał zaproszonych gości: sekretarzy KŁ PZPR — **Genowefę Adamczewską** i **Jerzego Grabowskiego** oraz prezydenta Łodzi — **Józefa Niewiadomskiego.**

W czasie tegorocznych wakacji 17 tys. łódzkich harcerzy (o 2 tys. więcej niż w zeszłym roku) **będzie wypoczywać na 420 obozach stałych i wędrownych w najpiękniejszych zakątkach kraju, m. in.** w województwach słupskim, olsztyńskim, szczecińskim, pilskim, gdańskim i gorzowskim. **10 czerwca został ogłoszony dniem gotowości do** harcerskiej akcji letniej, **a 14 czerwca wyjedzie na obóz do Białego Boru pierwszy turnus łódzkich harcerzy.**

W czasie wczorajszego posiedzenia Rady dokonano zmian organizacyjnych w składzie Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa. Uwzględniono prośbę dotychczasowego przewodniczącego WRPH — **Jerzego Lorensa** o zwolnienie go z tej funkcji, dziękując mu jednocześnie za wieloletnią pracę w łódzkim ruchu przyjaciół harcerstwa. Na przewodniczącego WRPH wybrano prezydenta Łodzi — **Józefa Niewiadomskiego**, uzupełniono też skład prezydium powierzając funkcje wiceprzewodniczących WRPH sekretarzowi KŁ PZPR — **Jerzemu Grabowskiemu** i kuratorowi oświaty i wychowania — **Tadeuszowi Podwysockiemu.**

(j. kr.)

Więcej takich!

Uroczysty poniedziałkowy apel — odbywany zgodnie z obowiązującym ceremoniałem szkolnym także w Zespole Szkół Elektronicznych przy ul. Strykowskiej w Łodzi — miał wczoraj szczególny charakter. Uhonorowano na nim nagrodami ufundowanymi przez dyrekcję szkoły oraz brawami i gratulacjami kolegów — sukcesy dwóch uczniów w ZSE: HENRYKA KAMIŃSKIEGO — ucznia klasy V oraz DARIUSZA SZPAKOWSKIEGO — ucznia klasy IV. Pierwszy z nich zdobył ogólnopolskie laury w finale Olimpiady Wiedzy Technicznej (I miejsce w grupie elektryczno-elektronicznej), a drugi wygrał konkurs na najlepszego ucznia szkół zawodowych woj. łódzkiego.

Dodajmy że opiekunem zwycięskiego „Olimpijczyka" był mgr JÓZEF MARANDA, a gratulacje składali obecni także na apelu przedstawiciele NOT i Kuratorium Oświaty i Wychowania. Dumny ze swoich uczniów dyr. KAZIMIERZ WŁODARSKI powiedział nam w kuluarach: „Oby więcej takich!", a my ze swej strony dodamy, że jest to z pewnością marzenie nie bez pokrycia. St.

60-lecie Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki

Jubileusz 60-lecia Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki zainaugurowała wczoraj uroczystość w Muzeum Historii Miasta Łodzi. Na spotkanie działaczy kultury przybyli: sekretarz KŁ PZPR — **Genowefa Adamczewska**, I z-ca prezydenta m. Łodzi — **Jan Morawiec**, przewodnicząca Łódzkiej Rady Związków Zawodowych — **Anna Mroczkowska**, I z-wice przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki — **Zygfryd Rekosz.**

Rocznica powstania związku była okazją do przypomnienia pierwszych lat działalności, udziału w życiu kraju, kształtowaniu i rozwijaniu kultury. Znamy dobrze i wysoko cenimy udział twórców i popularyzatorów kultury w ocaleniu wielu bezcennych dzieł, którym groziła wojenna zagłada. Obecnie 100-tysięczna rzesza członków związku podejmuje wciąż nowe inicjatywy, których celem jest pomnażanie naszego dorobku. Wśród pracowników instytucji i przedsiębiorstw kulturalnych największy procent stanowią działacze pionu upowszechniania. Tuż po nich wymienić należy pracowników kinematografii oraz instytucji artystycznych, jak teatr, estrada.

Uroczystość była okazją do uhonorowania zasłużonych członków związku medalami, odznakami i listami gratulacyjnymi.

Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury" otrzymali: **W. Brudz, K. Cybulski, E. Macke-Miłosz, Z. Malawski, M. Sopińska, Cz. Wróbel.** Honorową Odznakę Miasta Łodzi: **W. Biliński, F. Domieniecki, H. Lewandowska, W. Nowak, E. Rezner, Maria Ryl, J. Tylman.** Medale 60-lecia związku: **T. Cwikliński, H. Nowicki, J. Szulc, S. Walencki.** Ponadto 11 osobom przyznano Złotą Odznakę „Zasłużony Działacz Związku", 22 — Srebrną, jedna osoba otrzymała Złotą Odznakę „Zasłużony dla Związku", trzy osoby — Srebrną. 26 działaczy wyróżniono listami okolicznościowymi.

Pracownikom kultury życzenia w imieniu władz partyjnych i administracyjnych przekazała **G. Adamczewska**, podkreślając ich rolę w kształtowaniu współczesnego oblicza społeczeństwa i rozwijaniu jego kultury.

Uroczystość w Muzeum zakończył koncert w wykonaniu orkiestry kameralnej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. K. Szymanowskiego.

Jubileuszowe uroczystości uświetnił wczoraj wieczorem uroczysty koncert w Teatrze Wielkim. W programie wzięli udział m. in. artyści teatru i Filharmonii, soliści i zespoły.

(rs)

TELEWIZJA

WTOREK, 8 MAJA

PROGRAM I

6.00 TTR, hodowla zwierząt, sem. 2. 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 2 (Ł). 9.00 Dla szkół: język polski, kl. 6 — Spotkanie z pisarzem. 10.00 Czerwone, żółte, zielone, kl. 1 — 3 — „Przygody rowerzysty" (kol.). 11.05 „Wakacje na własny rachunek" (kol.). 13.25 TTR, RTSS matematyka, sem. 4. 14.00 TTR mechanizacja rolnictwa, sem. 4 (Ł). 15.30 Telewizyjny Klub Seniora. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Melodie. 16.55 Studio TV Młodych (kol.) 17.25 „Interstudio" — program z okazji Dnia Zwycięstwa nad faszyzmem. 17.50 „Sonda" (kol.). 18.15 Studio Sport (kol.). — sprawozdanie z XXIII M. Europy w boksie (ćwierćfinały). 18.40 Radzimy rolnikom (kol.). 18.50 Wystąpienie ambasadora CSRS z okazji święta narodowego (kol.). 19.00 Dobranoc (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 „Ja Klaudiusz" odc. 5 pt. „Trucizna jest królową" — film fab. prod. TV Ang. (kol.). 20.15 „Camerata" (kol.). 21.40 Dziennik (kol.). 21.55 „Nigdy więcej" — „Za małe, aby pracować" — film dok. (kol.). 22.20 Studio Sport (kol.). — sprawozdanie z XXIII ME w boksie (ćwierćfinały).

PROGRAM II

17.05 Język niemiecki — kurs podst. 17.30 Kino TV Najmłodszych (kol.). w programie: „Kapryśny tygrys" „Kret i lizak". 18.00 Poradnik dobrych obyczajów (kol.). 18.30 Poradnia „Zaufanie". 19.10 Wiadomości — wydanie kieleckie (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Wtorek mełomana (kol.). 21.15 24 godziny (kol.). 21.25 Wieczór filmowy: 1) Sylwetki X Muzy — Zofia Rysiówna, 2) Historia filmu francuskiego, odc. 8 pt. „Sztuka filmowa i wyzwolenie" (kol.).

ŚRODA, 9 MAJA

PROGRAM I

6.30 TTR, RTSS — historia, sem. 2. 7.00 TTR, RTSS — chemia, sem. 2. 7.30 NURT — nauczanie początkowe. 8.35 „Kameleon" (kol.). 9.00 STUDIO 2 (kol.). 9.05 Od Westerplatte do Norymbergii — „Godziny nadziei" — film fab. prod. pol. 10.45 Teleturniej — Kolekcjonerzy odznaczeń wojskowych. 10.55 „Jest w Warszawie kolumna..." — film dok. 11.25 Uroczysta odprawa wart. 12.25 Wiadomości dziennika. 12.35 „Kiedy orkiestra zagra sztajerka..." — program rozrywkowy. 13.00 „Kto z nimi wygra?" (z udziałem A. Srogi) (cz. 1). 13.20 Plebiscyt 35 lat — „Siostry Do-Re-Mi". 13.35 „Kto z nim wygra?" (cz. 2). 13.50 Finał PP — transmisja z meczu Arka — Wisła w przerwie 14.45 Losowanie Małego Lotka. 15.55 Z kalendarza 1945. 16.05 „Cosmos 1999" — odc. pt. „Mózg" — film prod. ang. 16.55 Klub Alfa. 17.10 Z kalendarza 1945 roku. 17.25 „Zbrodnia w Radogoszczu" — film dok. Michała Walczaka (Ł). 17.45 „Co miałem zrobić". 18.15 Fono-foto. 18.30 Z kalendarza 1945. 18.35 „Mężczyzna na niepogodę" — Roman Frankl. 19.00 Dobranoc i Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.20 „Gdzie jest generał?" — film fab. prod. pol. 21.55 Tadeusz Kopel przedstawia Maję Plisiecką. 22.15 Dziennik. 22.20 Relacja z prologu Wyścigu Pokoju oraz informacje sportowe. 22.50 Krystyna Prońko — program rozr.

PROGRAM II

9.35 „Góry dżungle, pustynie" (kol.). Tajemnicza Etiopia. 9.45 „Rytm czasu" (kol.). 10.05 „Poranek z kulturą (kol.). 11.35 „Czeka na nas świat" (kol.) — impresja poetycka. 11.55 Uroczysta odprawa wart (kol.). 12.50 „Człowiek, ziemia, kosmos". 13.20 Interstudio przedstawia (kol.). Spotkanie z architekturą i piosenka bułgarska. 14.00 „Zadanie specjalne" — film fab. prod. ZSRR. 15.25 „Muzyka na zamku" (kol.). 15.55 „Sztuka na co dzień". 16.20 Teatr TV — E. Niziurski — „Ucieczka z Betlejemu" (reż. J. Kondratiuk wyk. B. Wrzesińska, T. Fijewski, J. Englert i inni). 17.15 „Polska pieśń żołnierska" — Berlin — rok 1945 (Ł). 18.10 Świadek naszych przemian — „Ojcowie i dzieci" (kol.). 19.00 „Z żalu co serce rwał" — film muzyczny. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Studio Sport — ME w boksie. 21.05 Stare i nowe przeboje Karela Gotta. 21.55 „Ciuciubabka" — film fab. prod. TP. (kol.).

Zapraszamy!

W środę 9 maja, w wielu punktach miasta przewidziano występy artystów, konkursy, pokazy mody itp.

Z okazji Dnia Zwycięstwa w muszli na Zdrowiu w godz. 15—19 odbędzie się wielki koncert. Festyn Teofilowski na Osiedlu im. Konopnickiej rozpocznie się o godz. 8 i trwać będzie do 18.30. W amfiteatrze widzewskim o godz. 18 początek programu rozrywkowego z okazji 50-lecia Aeroklubu Łódzkiego.

WOSiR zaprasza do swoich ośrodków w Parku im. 1 Maja, przy Stawach Jana, do Arturówka i Parku Promienistych. W programie: zawody i gry sportowe i terenowe, przejażdżki kajakami i łódkami, a w Arturówku także przejażdżki konne. W Parku im. 1 Maja w godz. 11—15.30 impreza rozrywkowa zorganizowana przez EC-II. (k)

Ofiarni łodzianie

Klęska powodzi, jaka dotknęła niektóre rejony naszego kraju, spowodowała właściwą, społeczną reakcję zarówno wśród załóg łódzkich zakładów pracy, jak i osób prywatnych.

Dzięki ich ofiarności Zarząd Wojewódzki PKPS w Łodzi **dostarczył powodzianom z województw konińskiego i ciechanowskiego najkonieczniejszy sprzęt, odzież bieliznę i pościel wartości ponad 500 tys. zł.** W akcji tej wyróżniły się: Zakłady Produkcji Kołder „Fakopa". Szkoła Medyczna nr 2. Instytut Włókiennictwa, Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil" Zakład Robót Wiertniczych. Zjednoczenie Przemysłu Artykułów Technicznych i Galanteryjnych.

Jednocześnie ZW PKPS informuje, że nadal przyjmuje dary zarówno gotówkowe, jak i rzeczowe dla swoich podopiecznych zwłaszcza rodzin wielodzietnych Przyjmują je zarówno Zarząd Wojewódzki, jak i poszczególne zarządy dzielnicowe.

(s)

Ballady i romanse w Teatrze Rozmaitości

Te — niejednokrotnie znane i bardzo lubiane — ballady i romanse śpiewać będzie z akompaniamentem gitary znakomita piosenkarka radziecka — **Żanna Biczewska.** Opracowane przez nią na nowo stare szlagiery i pieśni rosyjskie cieszyły się ogromnym powodzeniem podczas występów Biczewskiej, która koncertowała już niemal we wszystkich krajach Europy.

W łódzkim koncercie (10 bm., sala Teatru Rozmaitości, godz. 19.30 — bilety w kasie „Estrady", ul. Narutowicza 28 w godz. 14—18) obok Żanny Biczewskiej wystąpi także Mieczysław Święcicki, prezentując ballady i romanse, jakie znalazły się swego czasu na płycie „Żółty Anioł". (sł)

SPORT • SPORT • SPORT

Na ringu w Kolonii koniec pojedynków eliminacyjnych

W ostatnim dniu pojedynków eliminacyjnych w mistrzostwach Europy w Kolonii wystąpili również reprezentanci Polski. Tak jak w poprzednim dniu wiodło im się ze zmiennym szczęściem. **„Mały zawód" sprawił reprezentant łódzkiej Gwardii — Władysław Pilecki, który w wadze koguciej przegrał z reprezentantem Węgier Dudusem.** Doskonale natomiast spisali się nasi pozostali reprezentanci **Wiesław Niemkiewicz** w kategorii średniej pokonał przez ko w II r. Francuza Maalema.

Grzegorz Skrzecz w wadze ciężkiej spotkał się z Turkiem Kayaa i wygrał z nim jednogłośnie (pierwotnie, jak podawała PAP, miał walczyć z bokserem radzieckim Gorstkowem).

Późnym wieczorem walczył ostatni nasz przedstawiciel w eliminacjach — **Henryk Pielesiak** z łódzkiej Gwardii, który pokonał Hiszpana Jose Juareza.

Dziś na ringu w Kolonii będzie walczyło w ćwierćfinałach 3 reprezentantów Polski — Niemkiewicz (średnia), Średnicki (musza) i K. Przybylski (piórkowa).

W środę II etap MWP

Jutro, o godz. 17 uczestnicy Małego Wyścigu Pokoju rozpoczną walkę na II etapie, którego trasa prowadzić będzie podobnie jak na pierwszym odcinku szosy Zgierz — Stryków.

Faworytem jest zdobywca pierwszego miejsca reprezentant Opocznianki 15-letni **Paweł Szczegielniak** oraz dwaj jego rywale **Janusz Domin** z LKS Kluczewsko i **Piotr Trzcinka** z aleksandrowskiego Włókniarza. Zawodnicy ci najskuteczniej rozłożyli siły w poprzedniej próbie i zapewnili sobie „medalowe" miejsca.

Do rywalizacji włączą się chyba i inni młodzi kolarze, którzy mniej byli widoczni na pierwszym etapie naszej imprezy, organizowanej wspólnie z działaczami sekcji kolarskiej RTS Widzew. (w)

Z historii łódzkiego piłkarstwa

W br. działacze piłkarscy naszego miasta obchodzą uroczyście jubileusz 60-lecia istnienia łódzkiego OZPN. Jubileusz jest okazją, zarówno do organizowania wielu atrakcyjnych imprez jak i przypomnieniem niektórych wydarzeń.

Nasz Czytelnik, doskonały niegdyś zawodnik pierwszoligowej drużyny „Turyści" i ŁKS, **Stefan Bilariusz**, wyszperał w rodzinnym albumie pamiątkowe zdjęcie, przedstawiające uczestników zgrupowania reprezentacji Polski, tzw. „Orląt". Na obozie w lipcu 1939 roku najlepsi młodzi zawodnicy przygotowywali się do międzynarodowych spotkań pod kierunkiem ówczesnego trenera londyńskiego Arsenalu — Alexa Jamesa. Niestety, wybuch wojny przerwał na 5 długich lat karjery wielu doskonale zapowiadających się piłkarzy.

N/z: „team A i B, w którym obok właściciela fotografii (trzeci od prawej w dolnym szeregu) znajdują się m. in.: M. Nowak z Garbarni, H. Jaźnicki z Polonii W-wa, E. Białas z poznańskiego Kolejarza, Cz. Szeliga z Cracovii.

Najlepsi w biegach na orientację

Z udziałem 62 zawodniczek i zawodników reprezentujących startowskie kluby spółdzielczości pracy odbyły się w Męckiej Woli koło Sieradza międzywojewódzkie biegi na orientację. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: wśród kobiet — D. Stawiana, C. Szczepańska, M. Więckowska (wszystkie ŁKS Łódź). Mężczyźni: C. Bolanowski (Start), K. Mazurek (PTT-K Polesie), D. Bloch (Start Ł.) T. Bolanowski (PTT-K Łódź) i W. Gapiński (PTT-K Polesie).

STUDENCKIE TURNIEJE MIĘDZYNARODOWE

W ramach miesiąca sportu studenckiego w maju w bogatym kalendarzu żakowskich imprez sportowo-rekreacyjnych na uwagę zasługują organizowane przez Studium WF i KU AZS przy UŁ międzynarodowe turnieje w piłce siatkowej i ręcznej oraz zawody lekkoatletyczne.

W dniach 11—13 bm. na stadionie AZS przy ul. Lumumby wystąpią m. in. reprezentanci Szkoły Pedagogicznej z Zwickau (NRD) oraz WSP z Kielc, WSE z Wrocławia, PŁ, WAM i UŁ. W razie niepogody turniej w piłce siatkowej odbędzie się w sali przy al. Kościuszki 65. Dla najlepszych zespołów i zawodników ufundowano specjalne nagrody oraz puchary, m. in. przez rektora UŁ, dyr. WKFiT oraz kierownika Studium WF UŁ. (w)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 maja 1979 r. zmarł nagle nasz Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

JÓZEF LEFIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja br. o godz. 16.30 na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu.

Pogrążeni w nieutulonym żalu pozostają

ŻONA, ZIĘĆ, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 maja 1979 roku po ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 68 lat

Ś. † P.

WITOLD RADZIWIŁOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 maja br. o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 5 maja 1979 roku zmarł w wieku 65 lat

Ś. † P.

STANISŁAW ADAMOWICZ

emeryt PKP, żołnierz kampanii wrześniowej, odznaczony Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Człowiek szlachetnego serca.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja br. o godz. 12.30 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu:

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUCZĘTA oraz POZOSTAŁA RODZINA

Wyrazy głębokiego współczucia

MGR INŻ.

TERESIE ŻELAZNY

z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZAKŁADU TECHNIK WŁÓKNINOWYCH INSTYTUTU WŁÓKIENNICTWA

Przełożonej Szpitala im. dr H. Wolf

HALINIE BEDNARSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

WSPÓŁPRACOWNICY

Opatrzony świętymi sakramentami dnia 7 maja 1979 roku, przeżywszy lat 85 zmarł ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

WŁADYSŁAW FIUTKOWSKI

OGRODNIK,

były kierownik szkółek w Żbikowie i Orchowie.

Msza święta w kościele parafialnym w Dobroniu i uroczystości pogrzebowe na miejscowym cmentarzu zostaną odprawione 9 maja 1979 roku o godz. 15, o czym z głębokim żalem powiadamiają:

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI I PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1979 roku zmarła najukochańsza Żona i Matka

Ś. † P.

WERONIKA WOJTERA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja br. o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku:

MĄŻ, CÓRKI z MĘŻAMI, WNUCZKI, SIOSTRY i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 6 maja 1979 r. zmarł, przeżywszy lat 61 ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

STANISŁAW ADAMÓW

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Kurczakach.

Pozostają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1979 r. zmarła po ciężkiej chorobie w wieku 70 lat opatrzona św. sakramentami

Ś. † P.

ZOFIA SKIBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja br. o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie.

Pozostają w smutku i żałobie:

SIOSTRY, SZWAGIER i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 5 maja 1979 roku odeszła od nas na zawsze najukochańsza Matka i Babcia

Ś. † P.

WŁADYSŁAWA SAMOREY

z domu FILIPIAK.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 maja br. o godzinie 15 na cmentarzu św. Antoniego na Marii.

CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZKI

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje [illegible] kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 99 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-21 Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 304-75 Działy miejski 341-10, 337-47, sportowy 308-95, ekonomiczny 328-32, wojewódzki 223-65, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-60 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-69 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli) Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź Piotrkowska 96

 Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" Łódź, Armii Czerwonej 38. Papier druk. mat. 60 g. A-2 7 8 9 10